

Święto narodowe Libii

Depesza H. Jabłońskiego do M. Kadafiego

Z okazji święta narodowego Arabskiej Republiki Libijskiej, przypadającego w dniu 1 września, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Libii pułkownika Moamera al Kadafiego. (PAP)

Przemówienie ministra J. Kuberskiego w PR

Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego - 2 września br. o godzinie 9.05 w programie I Polskiego Radia minister oświaty i wychowania Jerzy Kuberski wygłosi przemówienie radiowe do dzieci i młodzieży szkolnej. (PAP)

A. Higazi

premierem Egiptu?

Jak donosi w sobotnim wydaniu kairskie pismo „Achbar al-Jaum”, prezydent Egiptu Anwar Sadat mianował Abd el-Aziza Higazi premierem Egiptu i powierzył mu misję tworzenia nowego rządu.

W dotychczasowym gabinecie, na czele którego stał sam prezydent, Higazi sprawował funkcję pierwszego zastępy premiera, będąc równocześnie ministrem gospodarki. Zdaniem pisma większość ministrów obecnego gabinetu, zachowa w rządzie Higaziego swoje stanowiska.

Pismo nie ujawnia źródeł swoich wiadomości, a rząd egipski nie opublikował na ten temat jeszcze żadnego oświadczenia. (PAP)

Wystawa rolnicza w Poznaniu

Dzisiaj (1 IX) o godz. 9 nastąpi w Naramowicach otwarcie wystawy rolniczej, zorganizowanej z okazji Centralnych Dożynek w Poznaniu. Zlokalizowana na terenach MTP przy ul. Głogowskiej (obok wilony i plac Marka) oraz w Kombinacie Ogrodniczym PGR Naramowice (zwierzęta hodowlane i eksportowe) będzie dostępna codziennie w godzinach zwiedzania (9-18) Targów Jesiennych.

Na zdjęciu: fragment wystawy zwierząt hodowlanych i eksportowych w Naramowicach.

Fot. — D. Matuszewska



Grupa byłych żołnierzy armii „Poznań” podczas spotkania z kierownictwem KW PZPR.

Fot. — S. Ossowski

35 - ROCZNICA WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Spotkanie byłych żołnierzy armii „Poznań” z kierownictwem KW PZPR

W sobotę, w przeddzień 35 rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę, w Komitecie Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej odbyło się spotkanie I sekretarza KW — Jerzego Zasady z grupą byłych żołnierzy armii „Poznań”, uczestników historycznej bitwy nad Bzurą. W spotkaniu wzięli również udział: sekretarz KW — Władysław Słododa, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partijnej — Franciszek Nowak oraz prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — Marian Jakubowicz.

Witając przedstawicieli tych, którzy w 1939 roku stawili czoła przeważającej sile wroga, I sekretarz KW nawiązał do bo-

W Warszawie i całym kraju

31 sierpnia społeczeństwo oddało hołd pamięci bohaterów poległych w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne. W miejscach poświęconych czynem zbrojnym polskiego żołnierza, przed tablicami upamiętniającymi martyrologię narodu polskiego, złożono wieńce i kwiaty; kombatanci, żołnierze WP, harcerze zaciągali warty honorowe.

Szczególnie uroczysty charakter miało składanie wieńców i kwiatów w Warszawie — mieście, które w wyniku agresji poniosło najdotkliwsze ze wszystkich miast polskich straty.

Pod Pomnikiem Bohaterów Warszawy zgromadzili się licznie mieszkańcy stolicy. Złożono wieńce od Stołecznego Komitetu FJN, MON, organizacji kombatanckich, młodzieżowych, zakładów pracy. Złożono też wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Podobna uroczystość odbyła się na Cmentarzu Komunal-

Dokończenie na str. 2

haterskiej postawy, jaką żołnierze września wykazali na całym szlaku bojowym, a zwłaszcza w największej i najkrwawszej bitwie, oreślanej nazwą bitwy nad Bzurą. Młodo miążdżącej przewagi wroga — powiedział I sekretarz KW — przełamaliście opór niemiecki i przekroczyliście rzekę. To dzięki Waszej bezprzekładnej odwadze zdobyto Łęczycę i Piątek. Wykazane przez Was bohaterstwo nie mogło jednak zniwelować technicznej przewagi wojsk hitlerowskich.

Wspominając dzisiaj bohaterów wrześniowych bojów, czyżby to w przekonaniu, że ich postawa i poświęcenie dla ojczyzny stanowi wzorzec patriotycznego wychowania młodego pokolenia oraz zobowiązuje społeczeństwo do stałego

wysiłku nad umacnianiem obronności kraju.

W imieniu zebranych głos zabrał ppor. Karol Mikołajewski, były żołnierz 29 Pułku Ułanów, który podziękował za opiekę, jaką władze partyjne województwa otaczają wielkopolskich kombatantów. Jednocześnie cieszymy się — powiedział — że kierownictwo partii wysoko ocenia męstwo żołnierzy armii „Poznań”, czego dowodem jest nazwanie jej imieniem głównej arterii przy Pomniku Zwycięstwa na Cytdeli oraz placu przy Stadionie 22 Lipca.

Do historycznych walk nawiązał por. Czesław Radomski, były żołnierz 57 Pułku Piechoty.

Wspominając z pełną czcią i szacunkiem naszych poległych przyjaciół — piechurów, kawalerzystów, artylerzystów, żołnierzy wszystkich rodzajów broni i służb, oddając żołnierską cześć poległym dowódcom traktując żołnierską przeszłość jako źródło godnej postawy obywatelskiej, wią-

Dokończenie na str. 2

Od dzisiaj — Targi Krajowe

Wzrost potrzeb tworzy kształt rynku

Konferencja prasowa ministra handlu wewnętrznego i usług — E. Sznajdra

Tradycyjnie, w przeddzień otwarcia Targów Krajowych, z dziennikarzami zajmującymi się problematyką handlową, spotkał się minister handlu wewnętrznego i usług — Edward Sznajder. Minister zapoznał przedstawicieli prasy m. in. z aktualną sytuacją rynkową.

Sytuację rynkową w naszym kraju, w okresie siedmiu miesięcy bieżącego roku, podobnie jak i całą polską gospodarkę, charakteryzowała bardzo wysoka dynamika rozwoju. Dotyczy to porównań z latami ubiegłymi oraz z założeniami zawartymi w Narodowym Planie Gospodarczym na bieżący rok.

Wynikiem tego jest wzrost sprzedaży, w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy br. o 14,5 proc. w stosunku do analogicznego okresu roku 1973 oraz 9,5-procentowy wzrost sprzedaży w stosunku do założenia NPG. W miesiącu sierpniu obserwowane są tendencje, które sugerują, że dynamika rozwoju, sięgająca nawet podstawy do twierdzenia, że zanotuje się jeszcze niewielki wzrost.

Niezwykle silna presja popytu na rynek powoduje, że przemysł produkujący bezpośrednio dla konsumenta musi także bardzo dynamicznie zwiększać dostawy. Nie zawsze udaje się to założenie wykonać we wszystkich asortymentach. Jednak — zdaniem ministra E. Sznajdra — w bieżącym roku zaobserwować można dalsze umocnienie się równowagi rynkowej. Świadczą o tym chociażby takie fakty, jak wyprzedzenie dynamiki przyrostu oszczędności przez wzrost zakupów oraz zaobserwowany w pierwszym półroczu 1974 przyrost zapasów. Pozytywne jest też wyprzedzenie dynamiki sprzedaży artykułów żywnościowych nad artykułami żywnościowymi. Gdyby przemysł potrafił jeszcze dostarczyć odpowiednich ilości poszukiwanych, atrakcyjnych towarów konsumpcyjnych trwałego użytku, wyprzedze-

nie to byłoby zapewne znaczniejsze.

Także w usługach zaobserwować można pozytywne zmiany. W ciągu

Otwarcie XXXIV Targów Krajowych „Jesień-74” nastąpi dzisiaj, 1 września o godzinie 9. Tereny targowe dostępne będą dla zwiedzających dzisiaj od godziny 11 oraz codziennie od godziny 9-18. Cena biletu wstępu — 11 złotych.

siedmiu miesięcy bieżącego roku wartość ich podniosła się o 15 proc. i nastąpiło wyraźne zbliżenie wzrostu wydatków na usługi do wzrostu wydatków ogółem.

Dokończenie na str. 2

Rozmowy Schmidt — Rumor

Pożyczka RFN dla Włoch

Jak zakomunikowano w Bellagio po zakończeniu rozmów kanclerza RFN H. Schmidta z premierem Włoch M. Rummorem Federalny Bank Zachodni Niemiec postanowił udzielić pożyczki w wysokości 2 mld dolarów bankowi Włoch. Kanclerz Schmidt powiedział dziennikarzom, że porozumienie w sprawie pożyczki było „głównym, konkretnym rezultatem” 2-dniowych rozmów, jakie przeprowadził z włoskim premierem.

Ponadto obaj politycy mieli omawiać kwestię ewentualnej nowej pożyczki ze strony EWG dla Włoch. (PAP)

od GROSU tygodnia

Chleb dla wszystkich

Jak w kalejdoskopie zmieniał się w ciągu minionego tygodnia krajobraz Wielkopolski. Szybko zniknęły z pol resztki zbóż. Gdy tylko nieco obeschła ziemia po wtorkowo-środkowej ulewie natychmiast do akcji wkroczyły kombajny, którymi młócono zboża ze sztyg. Pośpieszyli z pomocą rolnikom indywidualnym kombajniści ze spółdzielni produkcyjnych, które już we wtorek zakończyły żniwa, a także z państwowych gospodarstw rolnych. Tegoroczne żniwa, mimo przeszkód ze strony aury, potwierdziły wyższość nowoczesnej techniki w rolnictwie. Dzięki kombajnom, zwłaszcza wysokowydajnym Bizonom, gospodarstwa uposażone w Wielkopolsce mogły sprawnie sprzątnąć zboża.

W ciągu minionego tygodnia, mobilizując wszystkie siły rolnictwa, zdano zebrać w Poznańskim większość zbóż. Wielkopolska — tegoroczny gospodarz Centralnych Dożynek — zbiorowym wysiłkiem odpowiedziała na apel Biura Politycznego KC PZPR. Żniwiarzom pomogli pracownicy zakładów i instytucji, młodzież, wojsko.

Mimo coraz nowocześniejszego stanu techniki i wyposażenia wielkopolskiego rolnictwa nie lada sztuką jest przeprowadzić w porę spóźnione prawie o trzy tygodnie żniwa. Żniwiarzom dawał się szczególnie we znaki brak dostatecznej liczby spraw-

nych pras do słomy, a zwłaszcza przyczep samobieżających. Hamowało to w końcówce fazy żniw przebieg podorywek i ork siewnych w gospodarstwach społecznych, a także w tych indywidualnych, które korzystały z kombajnów.

To nie kwestia przypadku, że akurat takie kombinaty PGR jak: Ptaszkowo w powiecie nowotomskim, Gołębin Stary w powiecie kościańskim, Sokołowo i Biegano w powiecie wrzesińskim czy Konarzewo w powiecie poznańskim — najwcześniej ukończyły żniwa, a co za tym idzie — w porę rozpoczęły siewy rzepaku oraz przygotowania pól do siewów ozimin. Dysponowały one po prostu najnowocześniejszym sprzętem.

Zmieniająca się technologia hodowli, pielęgnacji i żywienia inwentarza skłoniła kierownictwo niektórych PGR do zastoso-

Najważniejszy jednak wniosek z tegorocz

nej kampanii żniwnej to konieczność radykalnego rozwiązania sposobów przechowywania zbóż. Mimo znacznych nakładów w latach ubiegłych na rozbudowę i modernizację punktów skupu gminnych spółdzielni i magazynów PZ Wielkopolska nadal nie dysponuje dostateczną liczbą magazynów o dużej pojemności, co umożliwiałoby równocześnie przyjęcie znacznych ilości ziarna od kombajnów. W tym roku magazyny PZ zachpane dobrym urodzajem spóźnionych i bardzo wilgotnych partii rzepaku, nie mogły szybko ich przesunąć. Wielkopolsce potrzebne są wysokowydajne suszarnie. Unikniemy wtedy groźby ewentualnych strat. Zbędny byłby ten ogromny wysiłek pracowników magazynów i elewatorów. Należy im się za ofiarność podziękowanie, lecz na przyszłość jest to nauka, aby zsynchronizować postępowanie w wyposażeniu rolnictwa i jego zaplecza. Wyciągając wnioski z tegorocznych żniw, opracowuje się konkretny program w tej dziedzinie.

Większość rolników ma już za sobą żniwny trud. Wiele kombinatów PGR odbyło swoje dożynki. Padają tam słowa uznania za ludzki trud. Wszyscy starali się jak mogli, aby nie zmarnować się ani jeden kłos. Bo to były nasze wspólne żniwa, wspólna walka o chleb dla wszystkich.

Przed nami jeszcze wiele pracy na polach:okończenie siewów rzepaku, przygotowywanie gleby do siewów ozimin, do przyszłorocznych pól. Zrobiwszy tak duży skok naprzód, Wielkopolska musi sięgać wciąż po wyższe wydajności, jeśli chce przodować w kraju

MARIA POLCYNOWA



Promocje absolwentów szkół oficerskich

Dzisiaj, 1 września, w wyższych szkołach oficerskich w całym kraju odbywają się promocje oficerskie.

W Poznaniu stopnie oficerskie otrzymają absolwenci Wyższej Szkoły Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka, uczelni o 30-letnich tradycjach oraz Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego. Tutaj po raz pierwszy promowani będą absolwenci kierunku politycznego. Promocje odbędą się również w Wyższej Szkole Oficerskiej Samochodowej im. gen. Aleksandra Waszkiewicza w Pile.

W uroczystościach wezmą udział m. in. przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych Wielkopolski. (jk)

Konkurs „Dobre - Ładne - Poszukiwane“

Wielkopolskie zakłady wśród laureatów

W sobotę rozstrzygnięto 33 Konkurs Jakości i Estetyki Towarów pod nazwą „Dobre - Ładne - Poszukiwane“. Konkurs ten od lat już towarzyszy Targom Krajowym.

Organizatorzy tego współzawodnictwa, mając na uwadze popieranie produkcji poszukiwanej na rynku, wyszczególnili kilka branż preferowanych w ocenach jury. Z grupy artykułów spożywczych są to wyroby przeznaczone do racjonalnego żywienia niemowląt i dzieci do lat sześciu, wyroby dietetyczne, artykuły spożywcze mrożone, artykuły żywnościowe przez naczynia dla turystów oraz nożycy wprowadzone w br. do produkcji seryjnej. Z grupy artykułów przemysłowych wyróżniono: wszystkie składające się na ubiór niemowląt i dzie-

Powrót do Polski byłych pracowników „Wolnej Europy“

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa do kraju powrócili pracownicy radia „Wolna Europa“ w Monachium, obywateli polscy Andrzej Smoliński i Władysław Smoliński.

Wymienieni, przebywając od 1965 r. nielegalnie za granicą, współpracowali z wyspecjalizowanym ośrodkiem szpiegowskim i niedługo z państw kapitalistycznych, skąd zostali skierowani do dalszej pracy w radiu „Wolna Europa“.

Przekonawszy się o antypolskim charakterze tej instytucji, rozpręczyli starania o powrót do kraju. Władze PRL, biorąc pod uwagę, że Smolińscy już od dłuższego czasu dobrowolnie dokumentowali i swą lojalność dla zmagania w n. w. — udzielili w drodze wyjątku zgodę na ich powrót do Polski. (PAP)

Odnaczenie dla filmowca

W Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się 31 sierpnia uroczystość dekoracji odznaki „Zasługi na kulturę polską“ amerykańskiego filmowca dokumentalisty J. Bryana. Aktu dekoracji dokonał I zastępca ministra kultury i sztuki — M. Wojciech.

„Dni pokoju“ w Leningradzie

W sali Pałacu Smolnego w Leningradzie, zebrał się w sobotę przedstawicielstwo społeczeństwa ośmiu krajów nadbałtyckich. W pierwszym dniu obrad, odbywających się w ramach „Dni pokoju“ referat wygłosił przewodniczący delegacji polskiej, członek Prezydium OKP i Przewidm SRP, prof. B. Iwaszkiewicz. Mówca przedstawił zarys rozwoju problemów rozbrojenia na tle współczesnych stosunków narodowych. Referat przyjęto z dużym zainteresowaniem.

Rozmowy Gromyko - Mutija

Radziecki minister spraw zagranicznych, A. Gromyko przyjął w

ROGODA

Zachmurzenie małe. W zachodniej części kraju i na południu możliwosc lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 24 do 28 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane południowo - wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Wycofanie wojsk tureckich warunkiem wznowienia rozmów w sprawie Cypru

List K. Karamanlisa do G. Forda • Wywiad Makariosa dla Radia Luxemburg • Grecja uznała rząd Kleridisa jako jedyny legalny

Rzecznik Biłego Domu oznajmił, że premier Grecji Konstantinos Karamanlis powiadomił listownie prezydenta USA, Gerald Forda, że Grecja wycofuje swoje siły zbrojne z NATO. Jednocześnie premier Karamanlis oświadczył, że Grecja pozostaje politycznym członkiem Paktu Północnoatlantyckiego.

Zdaniem rzecznika Biłego Domu, powiązania Grecji z NATO będą takie, jakie ma Francja, która jest członkiem Paktu Północnoatlantyckiego, ale wycofała swe siły zbrojne spod wspólnego dowództwa NATO.

Rzecznik Biłego Domu nie wspominał, czy list premiera Karamanlisa porusza sprawę przyszości baz NATO na terytorium Grecji. Odmówił też od powiedzi na pytanie przedstawieli prasy, jaka jest reakcja rządu amerykańskiego na decyzję grecką.

W wywiadzie dla Radia Luxemburg prezydent Cypru arcybiskup Makarios oświadczył, że rozmowy pokojowe w sprawie Cypru będzie można wznowić jedynie pod warunkiem wycofania wojsk tureckich na linie przerwania ognia z dnia 9 sierpnia br.

Wyraził on obawy, że utworzenie systemu federalnego na wyspie, który proponuje Turcja, może w ostatecznym wyniku doprowadzić do zniknięcia suwerennego państwa cypryjskiego i podziału wyspy między Turcję i Grecję.

Makarios oświadczył też, że nie powróci na Cypr dopóki wyspy nie opuszczą wszyscy oficerowie greccy, zajmujący stanowiska dowódcze w Gwardii Narodowej, którzy uczestniczyli w spisku antyrządowym.

Prezydent potępił próbę zamachu na przywódcę Partii Zjednoczonego Demokratycznego Związku Centrum, Wassosa Lyssaridisa i obarczył odpowiedzialnością za ten czyn podziemną organizację terrorystyczną „EOKA-2“.

Zgodnie z opublikowanym w Atenach oficjalnym oświadczeniem rządowym, Grecja uznała rząd Kleridisa za jedyny legalny rząd Cypru. Jak podkreśla się w oświadczeniu, premier Grecji Karamanlis w rozmowie telefonicznej zapewnił Kleridisa, że Grecja udzieli Cypru „moralnego, politycznego i materialnego poparcia“.

Równocześnie rząd ateński potwierdził oficjalnie, że Grecja wycofuje się z wojskowej organizacji Paktu Północnoatlantyckiego. Rząd grecki poinformował swych partnerów z NATO, że traci prawo swobodnego wstępu na terytorium Grecji w jej przetrzeźnieniu powietrzną i na wody terytorialne.

Premier Grecji Konstantinos Karamanlis wystąpił w sobotę na masowym wiecu w Salonikach, pierwszym w ja-

kim uczestniczył od czasu powrotu do kraju, 24 lipca.

Premier Karamanlis zapowiedział, że rząd — być może — ogłosi wkrótce termin wyborów powszechnych. (PAP)

Mieszkańcy swojej dzielnicy

Pięć tysięcy osób — członków PZPR i bezpartyjnych, przedstawiciele rozmaitych zawodów wzięło w sobotę udział w czynnie społecznym na terenie dzielnicy Stare Miasto w Poznaniu. Reprezentanci przemysłu, budownictwa, spółdzielczości, handlu, służby zdrowia, oświaty i nauki, pracownicy Urzędu Miasta i Urzędu Dzielnicowego, funkcjonariusze MO, strażacy, kombatananci, porządkowali miejsc rekreacji i wypoczynku, parki i ulice staromiejskiej dzielnicy.

Ich praca stanowi jeszcze jeden przykład dbałości mieszkańców Poznania o estetykę i porządek. (wig-o)

Spotkanie byłych żołnierzy

Dokończenie ze str. 1

czamy się całym sercem i siłami we współczesność, w jej piękne zadania i cele, co jej ambicje i marzenia. W tym widzimy nasze zadanie, iktowane potrzebami rozwijającego się, socjalistycznego kraju. Wiemy, że siła naszego państwa oraz siła naszej polityki braterstwa broni służą jednemu celowi: aby nie powtórzyły się nigdy Wrzesień, aby nie powtórzyła się sytuacja osamotnionego i nieuzbrojonego żołnierza.

Podczas spotkania wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wspomniano przebieg poszczególnych bitew „raz kampanii wrześniowej. Głos zabrał w niej m. in. ppor. Edmund Gościński, wiceprzewodniczący Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego, który w imieniu b. więźniów obozów koncentracyjnych oraz Powstańców Wielkopolskich podziękował Jerzemu Zasadowi za pomoc i opiekę wojewódzkiej instancji partyjnej okazywaną środowisku kombatanckiemu.

Bezpośrednio po spotkaniu delegacja b. żołnierzy Armii „Poznań“ złożyła wiązanki kwiatów pod pomnikami: 7 Pułku Strzelców Konnych, 57 Pułku Piechoty Wielkopolskiej, Lotników Polskich oraz pod zniszczonym przez hitlerow-

W kraju

Dokończenie ze str. 1

nym na Powązkach w kwietniu 1939 r. Społeczeństwo Ziemi Krakowskiej oddało hołd poległym żołnierzom składając wieńce i kwiaty pod pomnikami: Nieznanego Żołnierza i Żołnierzy Radzieckich oraz na cmentarzu wojskowym w Krakowie.

Mieszkańcy Trójmiasta uczcili pamięć obrońców Wybrzeża składając wieńce na Westerplatte, pod Pocztą Polską w Gdańsku, na Cmentarzu Redłowskim i na Kępie Oksywskiej.

W Łodzi delegacje społeczeństwa złożyły wieńce w Mauzoleum na Radogoszczu, na placu Grobu Nieznanego Żołnierza, pod Pomnikiem Martyrologii Dzieci w parku „Promieniści“ oraz pod Pomnikiem Lotników na Lublinku.

Podobne uroczystości odbyły się na Rzeszowszczyźnie.

Przed rocznicą faszystowskiego puczu

Wrzesień miesiącem solidarności z narodem Chile

Nadechodząca rocznica faszystowskiego przewrotu w Chile — 11 września — pobudza światową opinię publiczną do nowych akcji poparcia walki narodu chilijskiego przeciw reakcyjnej juncie generańskiej.

Francuska Powszechna Konfederacja Pracy, CGT wezwała masy pracujące tego kraju, aby wrzesień został ogłoszony miesiącem solidarności z narodem Chile. Apel CGT stwierdza, że wobec nieustannych zbrodni popełnianych przez chilijskich militarystów, trzeba ponownie podnieść głos protestu. CGT organizuje także sze-roką kampanię zbiórki na pomoc dla ofiar terroru w Chile.

Podobne akcje będą organizowane także w innych krajach. Np. w Wenezueli dni solidarności z Chile odbędą się w okresie od 11 do 14 września. Z tej okazji przybędą tam dwaj po prezydencie — Hortensio Bussi de Allende oraz sekretarz generalny KC Partii Socjalistycznej Chile, Carlos Altamirano. W stolicy Kolumbii — Bogocie, 16 września ma się odbyć krajowe spotkanie solidarności z Chile. Zapowiedziano udział w tej imprezie m. in. pani Allende oraz amerykańskiej działaczki komunistycznej, Angeli Davis.

Jak donoszą z Santiago, konflikt między juntą, a postępowym klerem w Chile zaostrza się na tle protestów części hie-

rarchii katolickiej przeciw odprawianiu modłów „dziękczynnych“ z okazji rocznicy obalenia rządu ludowego. Prasa chilijska atakuje za to „szczególnie prymasa Chile, kardynała Raula Silve Henriquęza. Agencja France Presse donosi, że stała konferencja Episkopatu Kościoła Katolickiego, wraz ze zwierzchnikami innych kościołów chrześcijańskich i także gminy żydowskiej, przekazała gen. Pinochetowi wspólny apel o odwołanie stanu wyjątkowego, który obowiązuje w Chile od 11 września ubr.

W Santiago zapowiadają nowe procesy czołowych przywódców i aktywistów zdelegalizowanych partii lewicowych. M. in. przed sądem wojskowym ma stanąć także 150 robotników fabryki tekstylnej.

Wzrost potrzeb

Dokończenie ze str. 1

Można mówić o nadrobieniu przez dział usług wieloletnich zaniedbań.

Minister Edward Sznajder scharakteryzował też kilka wybranych branż rynkowych. W kilku, np. w dostawach warzyw i owoców, elektrycznego sprzętu gospodarstwa domowego, sprzętu elektrycznego, mebli i materiałów budowlanych — mimo znacznego przyspieszenia produkcji występuje nadal niedobór. Większość jednak branż, szczególnie z przemysłu lekkiego, poważnie zbliżyła się do równowagi między popytem i podażą. Właśnie w tym przemyśle zaczyna pracować coraz więcej nowych fabryk dostarczających wyroby bardziej nowoczesne.

Na sytuację rynkową rzutują także warunki pracy handlu. Wiadomo od kilku lat, że bardzo dynamicznie wzrósł w przemyśle sprzedaży towarów niepomniernie niższy przyrost bazy, wyrażający się w nowych powierzchniach sklepów i magazynów. Obserwuje się tutaj pewną poprawę (np. średnia wielkość sklepu budowanego w roku 1971 wynosiła 102 m kw. obecnie wzrosła do 150 m kw), jednak w dalszym ciągu tych inwestycji jest zbyt mało w porównaniu do potrzeb. Pewnym rozwiązaniem jest organizacja sprzedaży chwoźnej, kiermaszowej itp. Nie zastąpi to jednak sklepów z prawdziwego zdarzenia. Tutaj wielkie pole do popisu mają władze terenowe, które beśpośrednio sprawują pieczę nad handlem. Dotyczy to szczególnie nowo budowanych osiedli. (k)

Bezpieczniej i szybciej

Zbudowano obwodnicę Kościana

W sobotę zmniejszył się ruch pojazdów przez śródmieście Kościana. Zniknęły wielkie ciężarówki, autobusy i samochody z obcymi rejestracjami, przedzierające się przez wąskie i zatłoczone ulice: Kościuski, Szczepanowski, Poznańska. Została bowiem oddana do eksploatacji droga obwodowa Kościana, omijająca miasto z północnego zachodu.

Na otwarcie obwodnicy przybyli m. in. — I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada oraz wicewojewoda — Andrzej Sliwiński. 6,5-kilometrowy odcinek nowoczesnej drogi zbudowano w ciągu ośmiu miesięcy. Normalny „cykl dyrektywny“ przewiduje na tego rodzaju przedsięwzięcie termin 2-letni. Dzięki zastosowaniu nowych materiałów bitumicznych oraz mechanizacji udało się wykonać — załodze Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Kościanie — tak poważnie skrócić czas budowy. Szybsze oddanie do użytku obwodnicy możliwe było jednak przede wszystkim dzięki pomocy społeczeństwa Ziemi Kościańskiej. Dołożyli i młodzież w trakcie czynów społecznych — przeprowadzili większość pracochłonnych, choć nieskomplikowanych robót przy budowie drogi.

Za ofiarną pracę w trakcie realizacji obwodnicy, pięciu pracowników kościańskiego REDP otrzymało odznaki „Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego“.

Nowa obwodnica jest fragmentem trasy międzynarodowej drogi E-83, łączącej Skandynawię (poprzez Szwecję) z południem Europy. Dotychczas cały ruch tranzytowy kierował się przez śródmieście Kościana. Przeciętnie każdej doby przejeżdżało tam około 20 000 pojazdów. Dzięki drodze obwodowej, ulice śródmiejskie będą służyć wyłącznie ruchowi lokalnemu, a czas przejazdu tranzytem przez Kościan skróci się o 5—10 minut, w zależności od pory dnia i natężenia ruchu. (tt)

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

ko-jemeńskich, a także na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie ze szczególnym uwzględnieniem poludniowej części Półwyspu Arabskiego.

Obrady FAO

W sobotę rozpoczęła się w Ammanie XII regionalna konferencja Organizacji ONZ d.s. Wzrostu i Rolnictwa (FAO). W ciągu 10-dniowych obrad uczestnicy konferencji omówią problemy związane z rozwojem rolnictwa, finansowania gospodarki rolnej i zapotrzebowania ludności w żywność. W pracach konferencji biorą udział delegacje z 21 państw.

Wycofanie dymisji

Gen. H. Banzer Suarez, który w piątek, na posiedzeniu rządu zgło-

Urząd premiera w Argentynie?

Argentyńskie źródła parlamentarne podały, że Argentyna będzie miała pierwszego premiera od czasu uzyskania niepodległości w 1810 roku. Pod obrady parlamentu został zgłoszony odpowiedni projekt ustawy w tej sprawie. Przyjęcie projektu wydaje się być sprawą przesądzoną, ponieważ ruch peronistyczny, który go przedstawił ma zdecydowaną większość w parlamencie.

Zakup sprzętu wojennego

Przebywający z oficjalną wizytą w Stanach Zjednoczonych australijski minister obrony, L. Barnard złożył w USA zamówienie na dwa okręty wojenne wartości 192 mln dolarów. Australia zamierza także zakupić w Stanach Zjednoczonych 8 samolotów zwiających dalekiego zasięgu typu „Orion“ oraz 53 czołgi typu M-60.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 50-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch“ i Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamodawcy nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wolaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocz (104 zł) rok (208 zł), przyjmując za pośrednictwem banknotu „KO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch“ ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-17

Polska była pierwsza

Wspominamy dzisiaj rocznicę tragicznego dla narodu polskiego września 1939 roku. Za każdym razem — choć czas pozostawia już ślady i postawił przed nami nowe problemy sięgające nawet roku 2000 — dzień 1 września obchodzony jest z refleksją. Kwiaty i znicze zdobią cmentarze, pomniki, miejsca bitew, egzekucji. Cały naród oddaje hołd pokoleniu, które stanęło do bohaterstwa walki o swój dom i ziemię z brutalną nawałnicą hitlerowskich armii. Młodzież, żołnierze, weterani zaciągają warty. Nic nie zmieniło się w tradycji obchodów rocznicy wrześniowej. Wspominamy bohaterów; prezydenta Starzyńskiego, majora Hubala, majora Sucharskiego, żołnierzy Helu. Kępy Oksywskiej, ziemi kutnowskiej, obrońców Katowic, Modlina i Warszawy, ofiary Krwawej Niedzieli Bydgoskiej i Wawra-Oświęcimia i Majdanka, żołnierzy ruchu oporu, Lenino i Wału Pomorskiego, Monte Cassino i Narwiku, lotników z Bitwy o Anglię, piechurów z Pustyni Libijskiej, zdobywców Berlina.

Dzień napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę jest uznany przez historiozofów za pierwszy dzień II wojny światowej. Była to wojna najstraszniejsza i najokrutniejsza w dziejach rodzaju ludzkiego. Ludzkość poniosła największą stratę. Europa w krótkim okresie czasu stanęła w płomieniach, a z czasem wojna przeniosła się na olbrzymie obszary Oceanu Atlantyckiego, na obszary Afryki, Azji i Archipelagu Indonezyjskiego, a także na obszary Pacyfiku. Niewiele było narodów, które w tej wojnie nie brały udziału. Niewiele było narodów, którym hitleryzm oszczędził łez i bólu. Z hitleryzmem podjął walkę cały świat. Ludzie wszystkich kontynentów i wszystkich niemal ras. Była to wojna o zwycięstwo prawa nad bezprawiem, wojna o zwycięstwo godności człowieka nad machiną zbrodni i gwałtu. Hitleryzm nie bał się w żadne subtelności, nie rozróżniał żołnierzy od dzieci, mężczyzn od kobiet, obiektów wojskowych od szpitali. Dla hitleryzmu dziecko było równie wrogiem Rzeszy. Wszystkie normy prawne, etyczne stworzone przez cywilizację nie miały najmniejszego znaczenia.

Ze wszystkich narodów Polacy walczyli najdłużej. Od 1 września 1939 do 9 maja 1945 roku. Aż 2 078 dni. Codziennie ginęło 3 tysiące Polaków.

Zagladamy do dokumentów z procesu norymberskiego. Jeden z nich przytoczony przez prokuratora zaczyna się następująco: „Tajna sprawa państwowa, ściśle tajna. Może być przenoszony tylko przez oficera. Protokół z konferencji z dnia 23 maja 1939 r. Miejsce: gabinet fuhrera, Nowa Kancelaria Rzeszy. Adiutant służbowy: ... Obecni...”

W tym dokumencie odnajdujemy cały charakter faszyzmu i hitleryzmu, jego ideologię bezprawia i amoralności. W tym dokumencie znajduje się też sławetne już zdanie znane chyba każdemu z nas. Hitler wówczas oświadczył: „Dlatego nie może być mowy o oszczędzaniu Polski i pozostawieniu nam decyzji: zaatakować Polskę przy pierwszej nadarzącej się sposobności”.

Trzy miesiące później — 22 sierpnia 1939 roku — Hitler w mowie do dowódców zebranych w Obersalzberg wyłożył cele wojny z Polską. Wówczas mówił: „Zniszczenie Polski jest naszym pierwszym zadaniem. (...) Podam dla celów propagandy jakąś przyczynę wybuchu wojny. Jest rzeczą obojętną, czy przyczyna ta będzie przekonująca, czy nie. Zwycięzcy nikt nie pyta czy powiedział prawdę, czy nie. W sprawach związanych z rozprawami i prowadzeniem wojny nie decyduje Prawo, lecz Zwycięstwo. Bądźcie bez litości. Bądźcie brutalni”.

I taka ta wojna była. Instrukcja w sprawie sprowokowania wojny i sposobów jej prowadzenia została wykonana precyzyjnie oraz z największą dyscypliną.

Polska pierwsza doświadczyła czym jest hitleryzm.



Warszawa — wrzesień 1939. Uchodzący na Placu Teatralnym. Na drugim planie plakaty wzywające do walki z hitlerowskim najeźdźcą.

Fot. — Archiwum

Wrześniowa bitwa została przegrana, opuszczony i zdradzony przez rząd sanacyjny naród podjął spontaniczną walkę na śmierć i życie. W tej walce nie zabrakło nikogo, aż wreszcie jej ukoronowaniem był współudział żołnierzy ludowego wojska stworzonego przez komunistów w decydującej bitwie o Berlin. Żołnierze polscy wspierając Armię Radziecką zdobyli szereg ważnych obiektów w stolicy Niemiec i zatknęli obok flagi radzieckiej flagę polską na Bramie Brandenburskiej i Kolumnie Zwycięstwa.

Historia już w wyczerpujący sposób wypowiedziała się na temat tej wojny. Zaś my, którym dane było przeżyć lub przetrwać i którym dane jest żyć trzydzieści lat w pokoju, składając hołd poległym i zamordowanym mamy równorzędną powinność zatrzymania się w tym momencie nad przyszłością. Tych powojennych trzydzieści lat udowodnia, że pokoju nikt nikomu nie daje w prezencie. II wojna światowa i los jaki spotkał hitleryzm.

Dokończenie na str. 6

STEFAN KURECKI

STAROSTOWIE CENTRALNYCH DOŻYNEK 1974



Zofia Cybulska

Ten dom w Kamionnej na wzgórku znają wszyscy w okolicy. Ba — zagladają tu ludzie z odleglejszych stron powiatu międzychodzkiego, wiedzeni chęcią i potrzebą porozmawiania z jego — gospodynią. Różne, przywołują ich sprawy, z którymi nie mogą się uporać.

Mogliby wprawdzie przyjąć ze swoimi kłopotami wówczas, gdy Zofia Cybulska pełni dyżur posłanki na Sejm i radnej Powiatowej Rady Narodowej w Międzychodzie, ale tam czą

sto jest kolejka, trzeba czekać. Ale kobieta, do której mają takie zaufanie, potrafi ją kość dzielić swój czas między rodzinę, gospodarstwo i pracę społeczną.

Rodzina jest liczna: mąż Marian i czworo dzieci — Ala, Hanka, Aldona i Jarek. Najstarsza córka jest samodzielną, już pracując. Ale o tych, co się jeszcze uczą, trzeba zadbać. Nie znaczy to oczywiście, że wy magają nieustannej opieki, raczej pokierowania. Bo wszystkie dzieci są bardzo odpowiedzialne, samodzielne i wiele, wolnego od nauki, czasu spędzają na pracach w gospodarstwie.

— Gdybyśmy wspólnie nie mieli niemal minutowego harmonogramu prac i podziału za dań, prawdopodobnie urobiłbyśmy się po łokcie — mówi Zofia Cybulska. — A tak, starczy jeszcze czasu dla siebie i dla rodziny.

Gospodarstwo Cybulskich jest duże, 19-hektarowe. Choć 9 ha zajmują lasy, to i na 10-hektarowym areale ziemi uprawnej jest co robić. Międzychodzkie gleby wymagają niemałego zachodu, aby dały dobre plony. Pomaga w tych zabiegach fachowa wiedza i doświadczenie rolnicze obojga małżonków, a także korzystanie z instruktażu pobliskiego zakładu doświadczalnego Akademii Rolniczej w Czarnym. Niełatwo udają się bu raki, w ubiegłym roku na żytniej glebie pszenica sypnęła 40 kwintali z hektara, w tym roku plony jęczmienia osiągnęły 50 kwintali.

Dzień Zofii Cybulskiej zaczyna się o szóstej rano. Trzeba

Z wyklisły w ostatnich latach, przy okazji kolejnych targowych imprez, używać określenia: rekordowe. Rozmach, z jakim działa od prawie czterech lat nasza gospodarka czyni rekordowymi niemal wszystkie wskaźniki. Jest wysoka dynamika produkcji, systematycznie rosną dostawy rynkowe. Targi Krajowe, jako forum, na którym spotykają się producenci rynkowi i handlowcy, siłą rzeczy z każdym rokiem potężnieją. Tendencje te zobrazować można kilkoma liczbami: obroty handlu wewnętrznego wzrosły się z około 448 mld zł w 1971 r. do 616 mld zł w 1973 roku. Pierwsze półrocze 1974 wykazuje dynamikę równie wysoką — sprzedano towarów za prawie 328 mld zł, co daje wzrost o 14,3 procent w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego.

CZAS ZBIERANIA WYNIKÓW

Nie w rosnącej wielkości oferty targowej upatrywać trzeba więc wzrostu znaczenia Targów Krajowych. Wartość oferowanego towaru jest tylko wykładnikiem rozmiarów produkcji. Rola targowego forum polega przede wszystkim na konfrontacji i dopasowywaniu tego, co się produkuje i co zamierza się produkować w najbliższym czasie — z potrzebami społeczeństwa. To zadanie poznańskich spotkań targowych nabiera coraz większego znaczenia.

W latach 1971—1973 wydano olbrzymie sumy na rozbudowę i modernizację przemysłu, dostarczającego wyroby na bezpośrednie zaopatrzenie rynku. W tym okresie np. wydatki inwestycyjne w przemyśle lekkim osiągnęły kwotę ponad 34 mld zł. W porównaniu z założeniami wytyczonymi wcześniej na całą obecną pięcioletkę jest to kwota o 5 mld zł wyższa. Ma to duże znaczenie dla zaspokojenia rynkowych potrzeb. Wydatki te zaczynają procentować w postaci większej ilości i lepszej jakości wyrobów. Ruszają fabryki, które w ostatnich latach budowano. Można powiedzieć, że rynek zaczyna zbierać inwestycyjne żniwa.

I właśnie obecnie, kiedy już w wielu dziedzinach przemysłu mamy moce wytwórcze, pozwalające na ilościowe zaspokojenie potrzeb, szczególnie to znaczenia nabiera sterowanie produkcją tak, aby nie

Forum rynkowych potrzeb

tylko towarów było dużo, ale żeby to były towary potrzebne. Np. fabryka produkująca wyroby dziewiarskie może robić wiele wzorów, w przeróżnych kolorach, z różno rodnych surowców. Problem w tym, aby pracowała pełną parą, tworząc asortyment poszukiwany. Mielśmy okazję już niejednokrotnie przekonać się o tym, że nawet najnowocześniejszy zakład, najlepiej wyposażony, może dostarczać towarów niechodliwych.

Tutaj ważną rolę mają do spełnienia właśnie Targi Krajowe. Jako instrument, dostarczający podaż do popytu, muszą one dźwigać brzemie znacznej odpowiedzialności za trafność dostaw.

ZADANIE BEZ LIKU

Nie zawsze jednak teoretyczne założenia zbieżne są z praktyką. Organizatorzy obecnej targowej imprezy znów więc założyli sobie chlubne zadanie wpływania na handlowców, aby ci nie kupowali towarów niepotrzebnych. Presja na producentów ma być nieobłożenie oferty zamówieniami.

Stałą troską organizatorów imprez targowych jest to, aby oferta wystawców była zarysowaniem zobowiązaniem do pełnej realizacji umów. Z tym zawsze dotychczas były kłopoty. Najbardziej atrakcyjne modele, wystawione w Poznaniu, przed stawiały się mizernie w masowej produkcji. Trudno dzisiaj przewidzieć, czy Targi Krajowe zrobią w tej praktyce zdecydowany wyłom.

Z kolei handlowcy mają nie tylko kupować, nie tylko dostosowywać produkcję do potrzeb ludności, ale także aktywnie wpływać na kształtowanie się podaży oraz popytu. W tym celu na kolejnych targowych imprezach odbywa się sporo wystaw problemowych. Nie zawsze, niestety, wysiłki handlowców owocują. Można tak powiedzieć chociażby o próbie rozwiązania sprawy zaopatrzenia niemowlaków i przed szkolaków.

Tegorocznej imprezie towarzyszy także bardzo ciekawa ekspozycja problemowa, zorganizowana pod hasłem „Ułatwia my życie kobiecie pracującej”. W wystawie uczestniczą organizacje handlowe krajów stowarzyszonych w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej: z Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

OFENSYWA NOWOŚCI

Jak co roku, przy każdej targowej imprezie, wypływa i tym razem sprawa nowości. Zwykle się nowoczesność gospodarki mierzyć procentowym udziałem wyrobów nowych w ogólnych dostawach. Nasz przemysł lekki w zeszłym roku dostarczył jedną trzecią takich nowości, w bieżącym roku zapowiedział 40-procentowy ich udział w całej produkcji.

Organizatorzy Targów położyli duży nacisk na przestrzeganie przez wystawców reguł laminu, który zobowiązuje do wyraźnego informowania, czy i dlaczego producent zalicza wyrób do grupy nowości. Rzecz to bowiem odpowiednie działanie — za trafnością określenia tak wyrobu, idzie odpowiednio wyższa cena.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług, jako organizator Targów Krajowych, „obłożyło” wystawców wieloma innymi regulaminowymi wymogami, dla maksymalnego urealnienia ofert. Będzie więc bardzo rygorystycznie przestrzegany obowiązek dokładnego informowania handlowców o walorach wyrobu, stosowaniu cen nowości, możliwościach produkcyjnych itp.

Wszystko to wskazuje, że obecne targowe spotkanie producentów i handlowców będzie miało charakter roboczy i swoimi efektami nadal wpłynie na obraz naszego rynku w przyszłym roku.

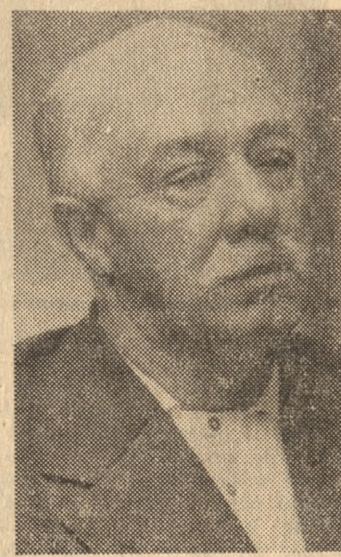
JAN KORZENIEWSKI

wydoić krowy, napoić cielęta (w oborze stoi 5 opasów), przy gotować coś do obiadu, jechać z mężem na pole, pielęgnować ogród warzywny i plantacje czarnej porzeczki, którą kontraktują dla przetwórci w Międzychodzie; uczestniczyć w spotkaniach i naradach, w posiedzeniach Sejmu lub sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania.

Wiele czasu spędza Cybulska poza domem. Tak to już jest w życiu kobiety-działacza. Oprócz wymienionych, zaszczytnych funkcji jest także członkiem Wojewódzkiego Komitetu ZSL, Komisji Kobiecej przy WK, Prezydium PK ZSL, Powiatowej Rady Kobiet, Powiatowego Związku Kółek Rolniczych, sekretarzem Wiejskiego Koła ZSL, a także udziela się społecznie w Kole Gospodyń Wiejskich w Kamionnej.

Ludzie, którzy pomagają w rozwiązywaniu kłopotów innym, muszą sami świecić przykładem. I w tym, że gospodarstwo Cybulskich jest wzorowe, wysokotowarowe, zadbane — zasługa obojga małżonków. Wspólnie radzą nad kierunkami produkcji, wspólnie układają budżet, myślą o przyszłości dzieci. Do tych rodzinnych narad dołącza syn, 17-letni uczeń Technikum Rolniczego. On przecież kiedyś gospodarstwo, już planuje rozbudowę obory.

Dwa razy Zofia Cybulska głęboko przeżyła społeczne wyróżnienie: kiedy wybrano ją posłanką do Sejmu i teraz, gdy przypadł jej zaszczyt pełnienia funkcji starościny Centralnych Dożynek w Poznaniu. (zd)



Bogumił Paul

Miejsca urodzenia się nie wybiera; wyboru — gdzie żyć, można dokonać później, po latach. I do większości należą ci, którzy wolą żyć wśród wielkomiejskiej go gwaru i spalin niż słuchać jak rośnie zboże i brzęczą pszczoły.

Bogumił Paul urodził się w wsi i nie zamieniłby jej nigdy na najbardziej atrakcyjną metropolię. W dodatku, gdy ta wieś w ciągu jego 58-letniego życia tak bardzo się zmieniła i zmienia w dalszym ciągu —

pod względem struktury, kultury, poziomu życia.

Podczas wieloletniej pracy w rolnictwie miał okazję dokonać konfrontacji egzystencji wiejskich pokoleń. Czy jest jednak sens porównywać warunki pracy i bytu ludzi, zatrudnionych w majątku magnackim z warunkami w dzisiejszym państwie w gospodarstwie rolnym? A ileż satysfakcji daje fakt, gdy w zachodzących przemianach ma się też cząstkę, osobisty udział?

Bogumił Paul należy do najstarszych stażem pracowników w administracji rolnej w kraju. Podjął tę pracę 1 grudnia 1944 roku na wyzwolonej już Lubelszczyźnie, gdy przez Polskę po lewej stronie Wisły prze wałała się jeszcze wojenna nawałnica. W czterdziestym siódmym został członkiem PPR, w rok potem PZPR. Później losy przywiodły go w Poznańskie.

Kiedy przed ponad 22 laty powierzono mu pokierowanie — najgorszym wówczas w naszym województwie — państwowym zespołem rolnym w Bieganowie w pow. wrzesińskim, liczącym 3 000 hektarów i mającym na swym koncie 3,5 miliona złotych deficytu, zawział się że wyprowadzi gospodarstwo z impasu. Od 10 lat Bieganów jest już 6 300-hektarowym Komбинатem, a jego kierownictwo spoczywa wciąż w tych samych rekach. Zjawisko to bez precedensu w kraju.

W pokonywaniu trudności pomógł Bogumiłowi Paulowi bogate życiowe doświadczenie, w toku swej pracy ukończył stu-

Dokończenie na str. 6

W pierwszy czwartek każdego miesiąca ukazują się ostatnio w telewizji, pomiędzy dziennikiem a „Kobry”, minutowa reklama — „Dzieła sztuki na raty”. Skoro reklamujemy, czy rzeczywiście kupujemy sztukę na raty?

Te formy sprzedaży zaproponowały na terenie całej Polski sklepy i salony ze sztuką współczesną i antykwaryczną przed wieloma laty. Podobnie jak przy sprzedaży innych rzeczy w formie ratalnej, ustalono wpłatę gotówkową na 20 proc. ceny, zaś spłatę reszty należności rozłożono na 24 raty. Niby wygodnie, ale jak wykazuje praktyka, dzieła sztuki na tej zasadzie są kupowane niechętnie. Zapytane niedawno trzy największe salony P. P. Desa w Warszawie o to, jak wiele przedmiotów artystycznych zdołały sprzedać na raty, nie chwala się zbyt. Najbardziej znany salon sztuki współczesnej na ul. Koszykowej legitymuje się sprzedażą ratalną jedynie kilku dzieł mieszczańskich, i to przede wszystkim nie najdroższych, a wręcz przeciwnie. Reprezentacyjny salon sztuki współczesnej „Zapiecek” na warszawskim Starym Mieście nie notuje prawie w ogóle tego rodzaju sprzedaży. Antykwaryczny sklep Desy — pochwalił się sześcioma zakupami w czerwcu, w lipcu już tylko jednym.

Dzieło sztuki na raty

Ogółem, na wielomilionowe obroty Przedsiębiorstwa Desa, pochodzące ze sprzedaży dzieł sztuki tylko w Warszawie, dochód ze sprzedaży na raty w 1972 r. wyniósł ponad 1,5 mln, a w 1973 r. — 1 mln 618 tys. Jak widać z tych fragmentarycznych choćby danych, forma sprzedaży ratalnej nie ma powodzenia, jakie zdawałoby się mieć powinna. Jak twierdzą sprzedawcy dzieł sztuki, do tej pory najczęściej kupują obraz, rzeźbę, szkło czy tkaninę artystyczną, przeważnie ci ludzie, którzy dysponują większą sumą w gotówce. Wśród chętnych, tuż za nimi są młode małżeństwa, które jednak przeważnie większych sum nie mają, a chciałyby urządzić ciekawie wnętrze swego domu. One właśnie są brane pod uwagę, przy stałych udogodnieniach sprzedaży dzieł sztuki. Podobnie jak inni ludzie młodzi, uczą się a nie dysponujący gotówką.

Gdzie leży przyczyna braku powodzenia sprzedaży dzieł sztuki na kredyt? Czy zasada sprzedaży na warunkach kredytu ratalnego z marca tego roku, oparta na zarządzeniu nr 18 ministra handlu i usług,

nie jest dość dogodna? Czy suma najniższej wpłaty — 200 złotych, 20 proc. ceny dzieła artystycznego — to dużo, a 24 raty zbyt wiele zabierają z miesięcznych dochodów? Widać, że i w Desie nad tym myśla, bo opracowują sposoby dalszego udogodnienia kupna przedmiotów artystycznych, szczególnie właśnie ludziom młodym, a więc otwarci na nowość, na sztukę współczesną, nieskostniałym w tradycyjnych upodobaniach. Proponuje się zatem dla osób studiujących do lat 30 i dla młodych małżeństw w okresie do 5 lat od daty ślubu jeszcze dogodniejszą formę zakupu: rozłożenie spłaty należności na 100 rat, przy łącznej cenie zakupu nie niższej niż 10 tys., lub 96 rat, zmieniając wysokość wpłaty gotówkowej do 5 proc. ceny dzieła, nie mniejszej jednak niż 100 zł. Czy nowe zasady kupna, nawet w tej najdogodniejszej formie, przyniosą spodziewane efekty?

Zarówno zasady dotychczasowej sprzedaży ratalnej dzieł sztuki, jak i te jeszcze dogodnejsze nie zmieniają kilku faktów, działających ciągle de-

prymując na potencjalnych klientach. Mówi się — dzieło sztuki musi kosztować, dbajmy o warunki bytowe artystów plastyków. Zgoda, ale ce na przeciętne dzieła sztuki w Polsce zbyt rażąco odbiega od przeciętnych dochodów obywateli, szczególnie młodych. Dowodem tego jest choćby fakt większej liczby zakupów dzieł sztuki współczesnej — ciągle na ogół tańszych niż obrazy dawniejszych mistrzów pedzla. Niezbyt zachęcającym do kupna ratalnego momentem jest wysokość oprocentowania rat, identycznego jak przy zakupach mebli — sprzętu pierwszej potrzeby. Nawet jeśli wspomniemy wyżej dogodną formę zakupu, przyjmuje się, to i tak opłata 13 proc. przy wysokiej cenie obrazu czy rzeźby jest zbyt wygórowana. I tu dochodzimy do podstawowej w tym wypadku sprawy. Dostatecznej zachęty do kupna. Nawet uprzywilejowani przez sprzedawców dzieł sztuki ludzie młodzi muszą bardzo chcieć mieć dane dzieło sztuki w domu, by je kupić. Musi się ten obraz, szkło czy tkanina nieodparcie podobać.

BARBARA KERBER



„Proszę ciszej”

Popieram jak najbardziej apel A. S. zamieszczony w artykule pt. „Proszę ciszej” (nr 194 A „Głosu Wielkopolskiego”). Zakłócanie spokoju bezpośrednim lub dalszym sąsiadom przez nastawianie radia, telewizora czy magnetofonu na cały regulator w dodatku ustawianie magnetofonu — jak pisze A. S. — tuż przy balkonach i w oknach, świadczy nie tylko o braku ogólnej kultury, lecz jest po prostu objawem chamstwa. Tak bowiem trzeba określić godną potępienia nachałność z jaką niektórzy narzucają sąsiadom, a nawet całej okolicy, swoje karygodne obyczaje, w przekonaniu, że „wolność Tomku w swoim domu”.

Trudno o dobrosąsiedzkie stosunki pomiędzy lokatorami bloku, z których część o kulturze współzycia w gromadzie nie ma pojęcia. Nie można też, przy największej nawet tolerancji i wyrozumiałości, usprawiedliwić trwających nieraz na podwórzach do późnego wieczora niesamowitych wrzasków naszych miłośników, na co rodzice z reguły nie reagują. Apel A. S. powinni wziąć sobie do serca przede wszystkim ojcowie i matki, jako pierwsi wychowawcy własnych dzieci. (2654)

Dr hab. TADEUSZ PUCHALSKI
Poznań

Ciszej także w ogródkach!

W ostatnim czasie redakcja „Głosu Wielkopolskiego” zamieszczała artykuły na temat walki z hałasem np. „SOS dla uszu i nerwów”, „Proszę ciszej” oraz wypowiedzi na temat współzycia sąsiadów. Artykuły te, jak najbardziej pożyteczne, nie odnoszą, niestety, skutku, a hałas w dalszym ciągu zatruwa nam życie i niszczy nerwy.

Mieszkamy na Ratajach i mamy te same problemy, co obywatel A. S., którego artykuł wydrukowano 17 sierpnia br. W naszych blokach nikt nie liczy się z sąsiadami i od rana do wieczora, a czasem i do późnej nocy słychać głośne radio, magnetofony i inne dźwięki wrzaski.

Wydzierżawiliśmy sobie działkę i spędzamy na niej większą część lata. I tutaj mamy, niestety, pecha, bo radio sąsiadów ryczy cały dzień na cały regulator, a nasze uwagi wywołują jeszcze gorsze skutki. W takiej sytuacji można tylko stamtąd uciekać.

W przepisach porządkowych zaznaczono wprawdzie, że „członek ogrodu obowiązany jest do niezakłócania życia sąsiadom przez hałas, kłótnie, zbyt głośną muzykę oraz inne formy zachowania, powodujące w następstwie niezadowolone i skargi oraz niesnaski sąsiedzkie”. Cóż — kiedy w Ogródkach Działkowych Darzynka (ul. Majakowskiego) widocznie nie wszyscy znają regulamin.

Do bardzo głośnej muzyki doszło jeszcze zanieczyszczenie powietrza wskutek rozpalania ognisk. Tutaj na szczęście pomogła interwencja gospodarza ogrodu, ale i tak dusiliśmy się od dymu. (2644)

L. G.
(nazwisko i adres znane redakcji)
Poznań

Nieludzkie

16 sierpnia po godzinie 17. Przez ruchliwe, jak zawsze, skrzyżowanie al. Wielkopolskiej z ul. Nad Wierzbakiem ostrożnie chce przejść mały czarny piesek — ratlerek.

EUGENIUSZ PAUKSZA

Droga wolna, krótka chwila i już byłby bezpieczny na chodniku wśród ludzi. Zauważył to jednak „człowiek” za kierownicą samochodu Nacisnął na dźwignię gazu, samochód przyspieszył i przetoczył się przez tułów pieszaka.

Potem dziesiątki samochodów przejeżdżało obok zwłok psa. Bez trudu omijały je. Tak jak i mógł ominąć żywego psa kierowca, który go przejechał, gdyby...

Czy na naszych drogach musi ginąć tak duża ilość zwierząt? Znam wielu kierowców, którzy od lat posiadają prawo jazdy i nie zabili zwierzęcia.

(2645)

HALINA N.
(Nazwisko i adres znane redakcji)
Poznań

W ramach U.U.

Odpuściadając na notatkę prasową pt. „W ramach U.U.”, zamieszczoną na Wszechświecie w dniu 10. 6. 1974 r. uprzejmie wyjaśniamy, że autor podpisany X. Y. nie bardzo zorientowany jest o czasie pracy stacji benzynowych na terenie m. Poznania. Wnioskować należałoby, że czynnych 5 stacji na terenie miasta w układzie całodobowym, a więc pracujących „non-stop”, w porze nocnej jest tak obieganych przez klientów, że konieczne jest przedstawienie godzin pracy wszystkich pozostałych stacji również na 3 zmiany, aby każdy właściciel 4 kółek mógł pod domem zaopatrzyć się w paliwo o każdej porze dnia i nocy.

Inaczej przedstawia się sprawa w rzeczywistości. Stacje pełniącej dyżury nocne w godz. od 22.00 do 6.00 uzyskują za ledwie 10 proc. swych dobowych obrotów, a więc w tych godzinach mają spore luzy.

Faktem jest, że w dniu 1. 6. 1974 r. nieczynna była stacja benzynowa nr 1148 przy ul. Bułgarskiej z uwagi na awarię kabla, zasilającego stację w energię elektryczną. Aby zapewnić klientom paliwo, trzeba je również dostarczać do stacji benzynowych, wiąże się to z tzw. „przyjęciem towaru”, co autor opisuje wskazując na stację przy ul. Albańskiej. W takiej sytuacji przepisy p-poż. nakazują wystrzymanie sprzedaży wszelkich paliw, mając na uwadze bezpieczeństwo zarówno personelu stacji, jak i klientów. Pamiętamy pożar stacji benzynowej w Terespolu, spowodowany go wydawaniem paliwa podczas rozładunku autocysterny. Pisała o tym szeroko prasa krajowa.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN”

Skup starego pieczywa

W związku z notatką w „Głosie Wielkopolskim” w dniu 10. VI. 74 r. pt. „Punkty skupu starego pieczywa” wyjaśniamy, że na podstawie umów, zawartych z dozorcami, zbieramy odpady kuchenne (w tym odpady chleba) na terenie Osiedla Świerczewskiego, Dębieckiego i Rataj. Zbiórki starego pieczywa prowadzi ZHP na podstawie umowy, zawartej z Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Poznaniu

Im krótszy list do redakcji, tym większa ma szansa druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

C o bardziej wytrawnemu czytelnikowi polskiemu nazwisko autora nie jest obce, utwory jego tłumaczone były już u nas na przełomie XIX i XX wieku, dopiero dziś jednak otrzymujemy tom wybrany z całej noweli i powieści, którego, jak słusznie to podkreśla w słownym wstępie Jerzy Parvi, można śmiało uważać za prekursora symbolizmu. Mowa o Villiersie de l'Isle-Adam'ie (1838-1889) i jego tomie „Opowieści okrutne i inne utwory”, w wyborze i ze wstępem — bardzo ciekawym — Jerzego Parvi, a w przekładach Zenona Przesmyckiego-Miriamy, Wacława Rogowicza i Marii Gowry. Trudno byłoby mi tu bliżej wchodzić w prezentację autora, w jego niebagatelną rolę odegraną w dziejach literatury, w historię przyjaźni z Mallarmé i pokrewieństwo duchowe z Baudelaire'em, w konstrukcję psychiczną zezwalającą porównywać go z Villonem i Nerval'em. Zresztą, szeroki, doskonale zarysowany szkic autora i jego epoki znajdzie czytelnik we wspomnianym już wstępie. Chodzi mi o zaskakującą treść utworów, nie tylko w tym, że odnajdzie się tam wiele pokrewnego z E.A. Poe'em, że osłabiły czas przełomów jakby przełamany był w pisarzu zezwalając mu patrzeć w przyszłość i być ówczesnym wcale w porównaniu z dzisiejszymi, nie tak od nich odbiegającym, twórcą tekstów z typu science-fiction, że szwarcizm, rozbuchana fantazja, ułamek

nej rozporządza bezpartyjny obywatel?

— Zaczne od ognia, w którym takie możliwości są szczególnie różnorodne, a nie zawsze — doceniane — od środowiska miejsca zamieszkania. Każdy może tu odegrać cenną rolę w kształtowaniu otoczenia, w którym mieszka i stoi, w którym w zbiorowości ludzi wspólnie mieszkających dany teren. Spotykamy tu wielkie bogactwo najróżnorodniejszych inicjatyw i działań poczynając od organizowania rozrywki dzieciom, pomocy osobom starszym i samotnym, a kończąc na udziale w społecznych komisjach pojednawczych, które w poważnym stopniu przyczyniają się do poprawy klimatu współzycia.

Reforma władz i administracji terenowej sprzyja dalszemu zwiększaniu roli rad narodowych jako przedstawicielskich organów władzy. Oznacza to, że rozszerza się pole inicjatyw wyborców, których propozycje powinny odgrywać rosnącą rolę w rozwiązywaniu różnorodnych spraw lokalnych: poprawie komunikacji, handlu itd.

Ciekawym zjawiskiem jest wzrastająca aktywność towarzystw naukowych. Towarzystwa te w ostatnich latach

wplywom okultyzmu i innych modnych —izmów dobrze się w sumie przysłużyło literaturze. Także w ich głębi psychologicznej, w doskonałej konstrukcji, w umiejętności wiązania koncepcji wizyjno-fantastycznych z nader cięskawymi realiami, wreszcie w na-

Z książką na ty

W różnym klimacie

stroju, wzbudzającym w czytelniku. Doskonałym pomysłem była taka prezentacja autora z perspektyw stulecia, prezentacja, dająca mu wszelkie szanse. Jemu, a zarazem odbiorcy.

Skończyłem przy przekładach z francuskiego, oto książka bliższa znacznie naszemu czasowi, ale — na odmienny sposób — nie mniej chyba od poprzedniej niepokojąca. Nie tyle zresztą zasługa to autora, ile ukazującego go przez niego problemu. Autora, dodajmy, szeroko u nas znanego, Roberta Merle'a („Śmierć jest moim zemościem” i „Zwierzę obdarzone rozumem”). W przekładzie Jerzego Pańskiego otrzymujemy obecnie tom „Za szybą”, na polu dokumentalnej opowieści o studenckich środowiskach tzw. kontestatorów w Francji, opowieści gdzie choć akcja umiejscowiona jest w dniu 22 marca 1968 w Nan-

terze, łatwo odnaleźć szerszy spłot zagadnień związanych z zaburzeniami majowymi i z całym obszarem Francji. Że zaś fala nastrojów kontestacyjnych, jeżeli już przy tym określeniu zostawiać, przebiega szeroko przez nasz glob, uwagi, przemyślenia,

Jakby dalszym tłem dla książki Merle'a, nadmiar fletu w próbie literackiej o wiele słabszym, niemniej ciekawym, jest powieść obyczajowo-psychologiczna współczesnej pisarki francuskiej Henriette Jelinek — „Jak na szachownicy” (przekład Ewy Fischer). Studenci kontestację swoją na jakiś sposób wyrażali sprzeciw wobec panującej obłudy, intrygantwa, bezwzględnej walki o byt, o władzę, o wpływy w społeczeństwie dorosłym. W tym społeczeństwie, które jednak tak że nie jest wyizolowane od ogólnych trendów, od fali nowej obyczajowości, od naporu nerwowego zageszczających się wydarzeń. Autorka żywa, zresztą, interesująca wprowadza nas w takie środowisko, powieść zostawia jednak wyraźny niedosyt i pewien niesmak.

nych w całym rozwoju Ojczyzny w tych latach budownictwa socjalistycznego.

— Podstawą wszystkich osiągnięć 30-lecia była i pozostaje jedność narodu, umiowanie kraju, w którym człowiek urodził się i żyje. Wielkie dokonania i dalsze perspektywy socjalistycznego rozwoju Polski umacniają jedność partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących. Socjalistyczny patriotyzm warto również wspierać przywiązaniem do swojego miasta czy regionu.

Jest wielkim osiągnięciem całego trzydziestolecia, że zbudowaliśmy poczucie wspólnoty nas wszystkich w budowie socjalizmu, w zapewnianiu po myślanej teraźniejszości i przyszłości Polski Ludowej, jednności opartą na powszechnym uznawaniu przewodniej roli partii, a zarazem na poczuciu, że formuła Frontu Jedności Narodu obejmuje wszystkich rzetelnych obywateli, w tym ogromną rzeszę bezpartyjnych. Stan ten uznajemy dziś za oczywisty, a przecież jest on uwiecznieniem złożonych procesów i wielkich przemian.

Rozmawiał:

JAN RUSZCZYK

Katastrofa kolejowa w Zagrzebiu

Jadący z Belgradu do Dortmundu (RFN) pociąg ekspresowy „Hellas-Express” uległ w piątek o godz. 23. katastrofie w pobliżu Zagrzebia. Przy wjeździe na stację z nieznaną przyczyną osiem z dziesięć wagonów pędzących z dużą szybkością ekspresu wyskoczy-

ło z szyn i toczyło się przez około 100 m. Jak donoszą z Zagrzebia, 93 rannych zabrali do szpitala samochody policyjne oraz karetka pogotowia. Nie wiadomo jednak, ilu rannych przewiezionych zostało przez samochody wojskowe, prywatne lub taksówki.

Policja i wojsko próbują uwolnić uwięzionych w roztrzaskanych wagonach dalszych rannych pasażerów.

Policja zatrzymała dwóch prowadzących pociąg maszynistów, którzy nie odnieśli żadnych obrażeń. Obecna katastrofa jest największą w historii jugosłowiańskich kolei. Poprzednia katastrofa, która pociągnęła za sobą największą liczbę ofiar śmiertelnych, zdarzyła się w styczniu 1964 r., kiedy dwa pociągi pasażerskie zderzyły się w pobliżu Belgradu, powodując śmierć 61 osób.

Według Agencji Tanjug, w katastrofie zginęli liczni cudzoziemcy, zwłaszcza Turcy, Grecy i obywatele RFN. Pociąg wiozący kilkunastu pasażerów, w większości Jugosłowian, zatrudnionych w Niemczech zachodnich, którzy po spędzeniu wakacji w kraju powracali do pracy.

Wiele zwłok nie zostanie prawdopodobnie nigdy zidentyfikowanych.

ponieważ są zmasakrowane. Akcje ratunkowa trwa nadal.

Jak wykazało dochodzenie, wykoślenie pociągu nastąpiło w momencie, gdy wjeżdżał on na dworzec w Zagrzebiu. Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie niewłaściwe przełożenie zwrotnicy.

Ekipy ratunkowe wydobyły z wraków wagonów dalsze ofiary śmiertelne.

Prezydent SFRJ, Josip Broz Tito przesłał przewodniczącemu Prezydium Socjalistycznej Republiki Chorwacji, Jakowowi Blazewiciowi depeszę, w której pisze, że jest głęboko wstrząśnięty doniesieniami o tragedii w Zagrzebiu i prosi o przekazanie wyrazów głębokiego ubolewania rodzinom ofiar i życzy rannym jak najszybszego powrotu do zdrowia.

Premier Jugosławii, Džemal Bišćević przybył do Zagrzebia, by zapoznać się na miejscu z rozmiarami katastrofy kolejowej, która wydarzyła się w tym mieście.

Według ostatnich doniesień ostateczny bilans katastrofy wynosi 140 zabitych i 150 rannych. (PAP)

Z udziałem polskiej spółki

Bank handlowy w Bejrucie

W Bejrucie rozpoczął działalność bank handlowy For the Middle East S.A.L. będący spółką akcyjną, której akcje w 80 procentach należą do strony polskiej, a mianowicie do Banku Handlowego w Warszawie S.A. Kapitał banku wynosi 5 milionów funtów libańskich. Bank ma centralę w Bejrucie oraz oddziały w Trypolisie.

Do zadań banku będzie należeć prowadzenie wszelkich rodzajów operacji bankowych, przede wszystkim zaś operacji związanych z obsługą obrotów handlowych między Polską a Libanem i innymi krajami Bliskiego Wschodu.

Placówki bankowe z udziałem kapitałów Banku Handlowego zostały utworzone już poprzednio we Frankfurcie nad Menem i w Wiedniu.

PAP

Zmarł premier Nowej Zelandii

Jak poinformowała Agencja Reutersa z Wellington, w tamtejszym szpitalu zmarł w sobotę w wieku 52 lat premier Nowej Zelandii, N. Kirk. Według oficjalnego komunikatu, powodem śmierci był nagły atak serca. (PAP)

W PRASIE

W „ŻYCIU GOSPODARCZYM”: rozmowa z wojewodą poznańskim Tadeuszem Grabkowskim, zatytułowana „Skuteczna administracja — awans Wielkopolski”. Wojewoda stwierdza m. in. Wielkopolskie rolnictwo ma dla kraju decydujące znaczenie zarówno pod względem poziomu, jak i dynamiki wzrostu produkcji. Jesteśmy głównym producentem zbóż, mięsa i mleka, i zajmujemy w tej dziedzinie pierwsze miejsce wśród innych regionów. Państwowe gospodarstwo rolne — Bieganowo, Gołębin Stary, Manieczki, Naramowice, Owieska, Pudliszki, Sokółowo, Żydowo, to miejscowości znane w całym kraju, a również za granicą. Dużą rolę odgrywają także rolnicze spółdzielnie produkcyjne, a wyniki wielu z nich, np. Buszewko — Dębiny czy Nowego Świata, wielokrotnie przewyższają efekty uzyskane dotychczas w gospodarstwach indywidualnych, których rezultaty przecież także są niemałe. Myślę, że kraj może liczyć na poznańskich rolników.

W „TYGODNIKU”: artykuł Zeno na Szymankiewicza „Poznański wrzesień”, ilustrowany mało znanymi archiwalnymi zdjęciami.

W „GAZECIE TARGOWEJ” (dodatek „Tygodnika Demokratycznego”): Tegoroczne Targi Jesienne przypadają w szczególnie ważnym okresie. Ich wyniki decyduwać będą w poważnej mierze o zapotrzebowaniu rynku w końcu przedostatniego i na początek ostatniego roku bieżącego planu pięcioletniego. Tej pięcioletki, która jak żadna dotychczas, posuwa nas w dynamicznym rozwoju społeczno-gospodarczym — opartym zarówno na rozbudowie i unowocześnieniu wszystkich gałęzi przemysłu, jak i systematycznym oraz przekształcaniu założeń planowych wzrostu dochodów ludności. Utrzymywanie szybkiego tempa rozwoju gospodarki i dalszego podnoszenia poziomu życia wymaga równowagi rosnących dochodów odpowiadających — ilościowo i strukturalnie — dostawom towarów i usług. Jest to fragment wypowiedzi ministra handlu wewnętrznego i usług Edwarda Sznajdara na temat głównych celów tegorocznych Targów Jesiennych.

W „WALCE MŁODYCH”: rozmowa z ministrem oświaty i wychowania Jerzym Kuberskim z tytułem „Solidna rewolucja”. Na

temat zmian, które przyniesie reforma szkolnictwa — wprowadzająca powszechne dziesięcioletnie wykształcenie średnie, minister m. in. tak mówi: Chcemy, by sprawa języka ojczystego była nie tylko sprawą reguł gramatycznych, lecz wyobraźni. Przyzwyczajaliśmy się, że historii uczy się chronologicznie, od starożytności do współczesności. A przecież najtrudniejsza jest starożytność, którą przerabiamy w najmłodszych klasach. Czy może być odwrotnie? Może. W programach chcemy dać nauczycielom więcej samodzielności. Każdy przedmiot powinien mieć podreżnik fundamentalny, podstawowy, ale przewidujemy, że dany nauczycielom ponadto alternatywne: dwa różne podręczniki, łatwiejszy i trudniejszy. Niech wybierają. Więcej — będzie to tylko trzy czwarte programu. Jedną czwartą pozostawimy do wyboru nauczycielom i może wtedy będą mieli czas na nauczanie tych fragmentów materiału, które sami lubią, a więc znają najlepiej (...). Poważ nie myślimy nad tym, by złać kanon starej szkoły: że najważniejsza jest ilość formuł w głowie. Chcemy już za rok może za dwa dać maturzystom na salę egzaminacyjną encyklopedię!

W „PERSPEKTYWACH” i „TYGODNIKU KULTURALNYM”: materiały na temat „Potopu”, czyli jak powstał film, który w tych dniach wchodzi na ekrany i jak na ekranach miał poprzedników.

W „POLITYCE”: Andrzej Koźmiński w artykule „Leczyć się u wód” zajmuje się problemami uzdrowisk stwierdzając, że dawniej wyjazdy na kurację do uzdrowisk były szczytem mody i snobizmu, obecnie natomiast lekarze są zdania, że nie ma lepszego leku na choroby cywilizacji jak pobyt w dobrym uzdrowisku.

W tym samym tygodniku rozmowa z rekordzistką świata i Polski w biegach krótkich Ireną Szewińską zatytułowana „Jutro Rzym — a potem?”.

W „KULTURZE”: „Jak mówić?” czyli rozmowa z prof. dr hab. Jackiem Fisiakiem — prezesem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego.

W „PRZEKROJU”: Hanna Janikowska pisze z Paryża o tym „Jak podróżować po Europie, płacić 7 franków”.

Starostowie Centralnych Dożynek 1974

Dokończenie ze str. 3

dia rolnicze, a za wszystkie stania dla dobra państwowej gospodarki, dla ludzi i partii otrzymał oprócz innych państwowych odznaczeń, Order Sztandaru Pracy II klasy.

— Człowiek całe życie uczy się — mówi. — Przed wojną, jako rządcą w ordynacji Zamorskich — poznałem smak ciężkiej pracy; wojna — nauczyła mnie odwagi, po wojnie — moje wieloletnie doświadczenie rolnicze, wzbogacone teoretyczną wiedzą fachową, pomagali mi w podnoszeniu na

wyższy poziom gospodarstwa.

Rok ubiegły Kombinat PGR Bieganowo zamknął dochodem w wysokości ponad 38 milionów złotych. 6 zakładów specjalizuje się w produkcji mięsa, mleka i wełny, rekordowe są plony upraw roślinnych. Pracujący tu ludzie mają coraz wyższe kwalifikacje, osiągnęli wysoki poziom bytowania.

Dewizą życiową Bogumiła Paula jest być czułym na nie szczęcia i krzywdę ludzi, pomagać im w miarę sił, ale jednocześnie wymagać dyscypliny i sumiennej pracy. Ludzie to doceniają, szanują swojego dyrektora, wierzą mu. Jego troska i starania owocują dobrami materialnymi i socjalnymi.

W tym roku po raz 41 Bogumił Paul zbierał żniwa, ale te dały mu chyba największą w życiu satysfakcję. Nie tylko dla tego, że przyniosły obfite plony. Dobry, sprawdzony w działaniu gospodarz — został wybrany starostą Centralnych Dożynek.

Po raz pierwszy w historii naszego świata plonów zaszczytny spotkał reprezentanta PGR. Wysoko ceni sobie ten wybór. (zd)

W pierwszych dniach września br. odbędzie się w Lublinie jubileuszowa Sesja Pisarzy, organizowana staraniem Zarządu Głównego i Oddziału Lubelskiego Związku Literatów Polskich. Akurat wtedy, gdy po wakacjach zapelniają się sale lekcyjne młodzieżowym gwarem i nadziejami na przyszłość, a pracownicy oświaty i nauczyciele w nauczaniu, w kształceniu, w wychowaniu szukają będą sposobów najsukuteczniejszych.

Sądę, że warto zatrzeć przez chwilę uwagę na sprawie pozornie drugorzędnej, niemal codziennej — na sprawie wiedzy o literaturze i kontaktach pisarzy z czytelnikami. Wiedza o literaturze to znajomość pisarza, jego biografii i dzieł. Na temat spotkań literackich z autorami, rozmów i jakości czytelnictwa — rozważań, dyskusji, postulatów i ocen bywa coraz więcej. Dla mnie nie ulega wątpliwości, iż okazji do kontaktów twórczych pisarzy z nauczycielami i z młodzieżą winno być jak najwięcej. Nie chodzi o to, by dyskryminować programy nauczania i polonistów, aby obnażyć braki uczniów w wiadomościach o współczesnej literaturze, niedoskonałości w interpretacji utworów, w percepcji dorobku przedstawicieli tradycyjnej literatury i awangardy. Chodzi o nie byle jaką pomoc, o odkrywanie nowych obszarów wiedzy o niezbędnej aktualizacji, o przeżycie wypływające z osobistych spotkań. Warte są bardzo poznanie rzesze młodych czytelników nie tylko lektur obowiązkowych — ich wyobraźni, emocje, pragnienia i ideały.

Boimy się życia zagrożonego ujemnymi skutkami jednostronnego rozwoju człowieka, poszukujemy kultu bohater-

PISARZ I SZKOŁA

stwa dnia dzisiejszego. W tych poszukiwaniach pisarz i szkoła powinni być razem.

W środowiskach literackich całego kraju formy współpracy: pisarz — szkoła albo bywają poszukiwane, albo mają już dobre początki na szerszym froncie, niż indywidualne, przypadkowe spotkania. Np. Warszawski Oddział ZLP, największy w Polsce, bardzo wzięty sobie do serca zamierzenia i działania na tym wieloletnim polu. A zarząd Poznańskiego Oddziału ZLP po raz trzeci wznawia swoje roczne porozumienie z Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, aby jesienią doprowadzić znowu do licznych kontaktów nauczycieli i młodzieży z wieloma pisarzami, do spotkań o brze przygotowanych, bardziej sensownych, niż anemiczne, sennie „nasiadówki”, choćby w kolorowych salach zamków i pałaców.

Związkowe środki akcji literackiej nie są wyrzucane w błoto. I nie należy nam się dziwić, że kierujemy często swoje kroki do szkół zawodowych, do harcówek, choćby „ognisko” paliło się w sali, a ogień „buchal” z czerwonych żarówek jak np. w Kórniku. Chłopcy i dziewczęta szkół handlowych, budowlanych, mechanicznych, księgarskich — są odważni w dyskusji, mają wątpliwości i własne sądy. Nauczycielki nie wstydzą się zajmować miejsc za stołami swoich uczniów, aby z wypiekami na twarzach — wdawać

się w swoiste podróże literackie w świat pisarzy i ich książek. Przybywa w ten sposób lekcji ze współczesnego życia literackiego. Pytań, skierowanych do pisarzy bywa często wiele. Czego dotyczy? Biografii, źródeł inspiracji, warsztatu twórczego, ulubionych lektur, przegód „Ulissea” i miłości oceny dzisiejszej młodzieży i grzechów młodości pisarza, obok problemów ważkich w znaczeniu społecznym. Widać w tym nieustanne dążenie do konfrontacji własnych sądów, gustów, upodobań z cudzymi — owe poszukiwania prawdy i wiedzy o życiu, o pięknie, o ludziach.

Trochę w tym patosu, ale obrzydło mi słuchanie i czytanie perswazji, że ludzie są tylko z próchną, owych oszczerstw, wyrosłych z przemadralego zarozumiałstwa i mentalności tchórza, który szuka słabych, aby samemu podnieść żdźbło na wysokość własnego, zadartego do góry nosa.

Już czas uświadomić sobie jasno, że młode pokolenie nie unika spotkań z nami dlatego tylko, że nie ma czasu. Na ten brak czasu najczęściej powołują się dorośli. Uciekamy — dokąd? W końcu do własnych domów, gdzie uwiłe z własnych mitów gniazdko, pieczołowicie chronimy przed prawdą, przed normalnym życiem w młodym społeczeństwie.

Gdzie się podziało zawołanie: — „razem młodzi przyjaciele”? Rusałki utopiły te słowa w jeziorze? Nie ukrywajmy konfliktów wartości, między dobrem a złem, bo w konflikty pokoleń u nas — nie wierzę. Po wakacjach czeka więc nas dobra robota.

GERARD GÓRNICKI

Od marca IV program PR

Od 1 marca przyszłego roku Polskie Radio rozpocznie nadawanie IV programu. Będzie on emitowany, podobnie jak program III, wyłącznie na falach ultrakrótkich.

Przewiduje się, że w ciągu doby nowy program nadawany będzie przez 18 godzin. Ma on posiadać charakter przede wszystkim naukowo-dydaktyczny. (—)

STEFAN KURECKI

GERARD GÓRNICKI MIASTO KRÓLA

— Trzeba.
„Więc rozbroiłem go nieco z jego pewności zablajacza głodnych zwierząt” — pomyślał Król. Mroź był tegi, nie rozmawiali zbyt żwawo.
— Czy ta niedawna obrona miasta, to nie było zabijanie? — spytał obcy.
— To była wojna.
— Była wojna i jeszcze się nie skończyła.
— Dobryś pan sobie.
— Dobry, niedobry.
— Widać to po wasach, żeś pan powstaniec. Jakoś uchwalił się pan przed Niemcami.
— A po twojej brodzie widać, żeś obcy tutaj.
— Nie zupełnie obcy.
— To co innego.

Stary opowiedział historię powstania z osiemnastego roku. Więc był karabin maszynowy, lasy, strzelanina, jeńcy pruscy, odwaga była, trupy, kula w nodze i szpital, a potem wolność, ślub i zabawa weselna z panną młodą.

— Od tego czasu nie bał się pan niczego i nikogo?
— Niby tak, nie bałem się wrogów, ale teraz to się boję.
— Kogo pan się boi?
— Ludzkiej podłości, mściwości i wszystkich dookoła.
— Mnie też się pan boi. Nie ma kogo się tu bać.
Adam Król zwierzył się ze swojej młodości. Dodał:
— Tyle lat pan żyje, że na pewno wie pan już co to wszystko znaczy.
— Wszystko w ogóle?
— Wszystko.
— A ty przyjechałeś w te strony z czyjegóż rozkazu, czy tak sobie?
— To jakaś różnica? Czemu pan pyta o takie rzeczy, opowiedziałem wszystko szczerze.
— Niech no przyjrzy się pan — po chwili: — Widziałem cię przy Lapisie. Powiadała, że on żyje, uciekł z więzienia.
— Nie, nie uciekł i nie żyje.
Starzec przekładał z ręki do ręki żelazne pręty.
Adam zbliżył się do niego, zajął mu w oczy.
— No, chyba już pan zrozumiał, że on nigdy do nas nie wróci — uśmiechnął się dwuznacznie i trochę dziko.

— Z miasta, na wszystkie strony, błęgień wiele martwych myśli. W uszach szumi od śmierci.
— Podtrzymał palcami górne szluczne zęby, aby mu nie wypadły.
— Coś trzeba robić.
— Ja mam siedemdziesiąt lat, druga wojna się dopiero zaczęła, ale nie doczekam jej końca.
— Ee, tam.
— Znam się na tym.
Starzec wyłarł chustką nos, siny, ogromny, rozdygotany ręką. Na twarzy pojawił się mu pomarszczony uśmiech.
„Życie i śmierć nosi w sobie” — pomyślał Król.
Stali nad brzegiem jeziora w milczeniu.
Istniały wokół tego miasta, wszędzie, jakby nowo odkryte tajemnice natury ludzkiej. Twarz starca była piękna, męska, klasyczna. Ciągłe gęstniał mroź, zbliżał się wieczór. W wyobraźni Adama, z tych wszystkich elementów, z życia, z rozmów, z krajobrazu jesieni i zimy, powstał dramat powszechny.
— Może byś coś potrzebował, chłopcze?
— Dziękuję. Dam sobie radę.
Starzec odszedł, ale za chwilę wrócił i znowu docieklewie zapytał:
— Masz strzelbę?
— Nie.
Mgła zakryła jezioro i cały las.
Adam chodził śladami starca nad długie jezioro i siadywał w krzakach, coraz bliżej zakładanych przez tamtego — siel. Cała kraina zdawała się żyć w absolutnej ciszy. Klusownik, kiedy wyciągał złowionego zająca, przyzywał chłopca ruchem ręki, uśmiechał się, a Adam poddawał się z ufnością jego pogodnemu humorowi. Kiedy niebo na zachodzie przybierało już barwę ciemnobrunatną, starzec wracał w głąb lasu, a Adam wędrował za jego przygarbionym cieniem. Zauważył, że tamten, w jakiś chytry sposób trzymał głowę lekko zwroconą w bok, śledził wzrokiem mijane ścieżki, a gdy odezwały się daleko ujadania psów, wtedy wydłużał krok, przeskakując z trudem pnie powalonych przez wiatr drzew.
Byli na stroniźnie, gdzie stała biała kapliczka. Resztki światła dnia straciły jaskrawość. Pokładli się w krzakach na brzuchu, nad drogą pokrytą odciskami kół, stwardniałymi w zamrażniętym błocie.
Starzec był uzbrojony. Trzymał w prawej dłoni pistolet, o ciemnym polysku i wysmukłym kształcie. Lufa pokazała na kaplicę, pokrytą drewnianym dachem, stojącą w gęstwinie głogu, wspartą o lipe, rozlaną na dwie części przez piorun.
— Mam coś niecoś. Siedemnasta dwójka piechoty tędy szła. Zostawili trochę broni, na wszelki wypadek.
Nad polami gromadziły się opary, niebo zaciągnęło się jednolitą szarością i ciszą. Zza lasu wypadł zwiłgotniały, mroźny podmuch wiatru. Adam leżał spokojnie obok starca, z rękami wciśniętymi pod pierś, wdychał dym, starzec palił papierosa.
— Jest pięć karabinów, amunicja, dwa helmy.

Kolarze już w Śremie

Zadecyduje kryterium uliczne

Niemal po starcie III etapu wyścigu kolarskiego juniorów „Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego” długości 115 km z Białejwka do Śremu podjęto próby ataku. Sprawili one, że etap ten należało do ciekawych. Na pierwszej lotnej premi w Manieckach zwyciężył Z. Hys z Lecha Poznań, przed W. Skrzem z Dolmela Wrocław i M. Walasem z Neptuna Gdańsk. Za Sremem śmiała ucieczka zainicjowali W. Zakrzewski z Dolmela i H. Soltysiak z Zdroju Ciechochocinek, którzy w tej kolejności przejechali linie lotnej premi w Śremie, wyprowadzając M. Walasę. W Czemieniu grupa pościgowa zlikwidowała ucieczkę i czółówkę wyścigu stanowiło 10 kolarzy. Za trzecią premią w Za niemyśle, gdzie triumfował A. Staszak z Zagłębia Konin, przed M. Kłujem ze Stomila i Czechosłowakiem J. Pokornym druga grupa pościgowa, prowadzona przez bardzo aktywnie jadącego M. Kłuję, połączyła się z uciekinierami. Cała ta kilkunastoosobowa czółówka dojechała do stadionu w Śremie z przewagą 9 minut nad grupą zasadniczą, w której jechał lider po II etapie Czechosłowak D. Balga. Pasjonujący finisz na bieźni rozegrał M. Kłuja, J. Skoda — Bruno i Z. Pieta ze Stomila. Czas zwycięzcy M. Kłuję 2:48,01. Drużynowo zwyciężył Stomil, którego reprezentant Z. Pieta w klasyfikacji po trzech etapach znajduje się za liderem J. Pokornym ze stratą zaledwie 2 sekund. Trzecim fest M. Malinowski z Neptuna, IV — Zb. Hys ze Stomila, który wyrzucił M. Kłuję. Faworyt wyścigu G. Ryżak dwukrotnie zmieniał rower i przejechał w zasadniczej grupie.

O końcówce klasyfikacji w wyścigu zadecyduje dzisiejsze kryterium uliczne, w którym doskonałe jeżdżący Z. Pieta ma szansę na zdobycie 60tej pozycji. (ask)

I LIGA BOKSERSKA

Avia — Zagłębie Konin 14:8

Królowa sportu w głównej roli

Najważniejszą imprezą lekkoatletyczną bieżącego roku są Mistrzostwa Europy. Dzisiaj zostaną one oficjalnie otwarte w stolicy Włoch — Rzymie i trwać będą do 8 bm. Po 14 latach od czasu XVII Igrzysk Olimpijskich, wielki sport powraca do „wiecznego miasta”. Mistrzostwa traktowane są również w Italii jako wydarzenie pozasportowe. Uznano je tam za wioską imprezę turystyczną nr 1.

REKORDOWA OBSADA ŚWIADCTWEM ROZWOJU

XI Mistrzostwa Europy zgromadziły 1053 uczestników (345 kobiet i 708 mężczyzn) z 29 państw. Nie wezmą udziału w tej imprezie jedynie reprezentacje Albanii i Malty. W żadnej z poprzednich imprez nie startowało tylu lekkoatletów i lekkoatletek. Świadczy to o rozwoju królowej sportu, tak bowiem nazywa się czestokroć lekkoatletykę, mimo iż ostatnio mówiono o jej kryzysie. Ale takie opinie wypowiediane są również na temat innych dyscyplin sportu. Prawdą natomiast jest, że właśnie lekkoatletyka w znacznym stopniu przyczyniła się do rozwoju sportu w Polsce. W tym roku korzysta z osiągnięć nauki i to zarówno w zakresie metod treningowych, odżywiania jak i odnowy biologicznej, ale także udoskonalonego sprzętu oraz nowych technik w poszczególnych konkurencjach np. tzw. stylu „flop” w skoku wzwyż czy „obrotowego” w rzucie kulą (w tych dniach radziecki miotacz Barysznikow stosując właśnie ten styl zajął rekord Europy wynikiem 21,70, a więc przerzucił o ponad pół metra lepiej od niedawnego rekordu Polski — mistrza olimpijskiego Władysława Komara).

Jak zwykle w takich przypadkach odzwierciedla się obrońcy tzw. klasycznego kształtu sportu, a więc zgodnego z regułami ustalonymi jeszcze w czasach starożytnych. Życie dowodzi, iż są to jedynie nierealne postulaty. Postęp techniczny z rozmachem wkracza także na arenę zmagania lekkoatletów. Inna sprawa, że niekiedy zbyt gwałtownie i w sposób, który wypacza sens sportowej walki.

GARŚĆ HISTORII I SZANSE POLAKÓW

W dotychczasowych lekkoatletycznych ME zdobyliśmy 24 złote medale, w tym: Irena Szewińska — 3 (w 1966 r. w Budapeszcie), Teresa Ciepla (Belgrad 1962), Barbara Janiszewska, potem Sobotta (Sztokholm 1958 i Belgrad 1962), Ewa Kłobukowska (Budapeszt 1966), Stanisława Walasiewicz (Wiedeń

1938), Stanisław Gredziński (Budapeszt 1966), Zdzisław Krzyszkowiak (Sztokholm 1958), Janusz Sidło (Berno 1954 i Sztokholm 1958), Józef Smidt (Sztokholm 1958 i Belgrad 1962) oraz Jan Werner (Budapeszt 1966 i Ateny 1969) — po 2. Nie ma tutaj błędu, choć część z wymienionych powyżej mistrzów Europy zdobyła medale w biegach sztafetowych. W oficjalnej klasyfikacji podaje się jeden medal za jedno z trzech pierwszych miejsc w tych konkurencjach, podczas, gdy faktycznie medal otrzymuje każdy z uczestników sztafety.

Aż 22 spośród 24 złotych medali zdobyliśmy w okresie powojennym. Największe sukcesy zanotowaliśmy w r. 1958 w Sztokholmie (8 medali złotych, 2 srebrne i 2 brązowe) oraz w Budapeszcie w 1966 r. (7 złotych, 5 srebrnych i 3 brązowe).

A jak będzie w Rzymie? Polska lekkoatletyka po okresie wyraźnego kryzysu zdaje się wychodzić z impasu. Opinie ekspertów wskazują jednak na spore rozbieżności w ocenie szans naszej ekipy. Zamykają się one w stwierdzeniach: minimum tyle medali ile przywieźliśmy z Helsinek w 1971 r. (zdobyliśmy ich wówczas 9, w tym tylko jeden złoty przez Daniełę Jaworską w rzucie oszczepem i o takiej w każdym razie liczbie jako programie minimum mówił w wywiadzie dla „Trybuny Ludu” prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki — Piotr Nurowski) maksimum — 20 medali.

Patrząc realnie powinniśmy przywieźć z Rzymu 12—13 medali, chyba, żeby atak młodzieży (a jest jej sporo w polskiej reprezentacji), której postawiono zadanie: bijcie rekordy życiowe, okazał się wyjątkowo udany. A że potrafi ona zaskakiwać i obalać teoretyczne założenia świadczy choćby niedawny, rewelacyjny rekord Polski Felicy Kinderówny 63,06 w rzucie oszczepem.

W każdym jednak razie kilkunastu naszych lekkoatletów na czele z I. Szewińską, braćmi Wodzyńskimi, tyczkarzami, trójskoczkami, dziesięcioboistami należy do grona faworytów mistrzostw.

A może któryś z medali przywiozą przedstawiciele Wielkopolski w reprezentacji kraju: Stanisław Szudrowicz — skoczek w dal, brązowy medalista ME w Helsinkach, Henryk Wasilewski — średniodystansowiec, Barbara Bakulin — sprinterka czy Genowefa Nowaczykówna — specjalizująca się w biegach na 400 m, juniorka, jedna z wielkich nadziei polskiej lekkiej atletyki?

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Piłkarze z Gołęcina nadal bez porażki

Trzeci mecz, trzeci remis. Poznański beniaminek nadal należy obok Motoru, Stoczniovec, Zawiszy i Avii do grona niepokonanych zespołów północnej grupy II ligi piłkarskiej.

Mimo wielu jeszcze mankamentów w grze gwardzistów wynikających ze słabszej techniki, braku elastyczności w przeprowadzaniu akcji, niekiedy schematyzmie, z każdym spotkaniem robią oni postępy. Wydaje się, że zespół nabiera wiary we własne siły. Warto chyba, aby trener Roman Komasa śmiało sięgnął po młodzież. Wczorajsze spotkanie w pierwszej połowie było niezbyt ciekawe. Stoczniovec przejął szybką inicjatywę w grze, łatwo stopu-

jąc chaotyczne ataki Olimpii i samemu groźnie kontratakując.

Druga część meczu była znacznie ciekawsza, choć naprawdę dramatycznych, „pachnących bramką” sytuacji w tym spotkaniu zabrakło. Olimpia przyspieszyła grę, częściej próbowała atakować skrzydłami. Za mało jeszcze było długich, celnych przerzutów. Mimo jednak, że przewaga należała do gospodarzy, każdy kontratak gości, zwłaszcza inicjowany przez Fałsińskiego, był groźny. Kahle jednak nie miał szansy na gola. W obronie spisywał się niemal bez zarzutu (nieco słabiej poczyniła sobie trójka pozostałych obrońców, w tym Lisiak, którego, choć jeszcze dzień wcześniej był chory, zdecydowano się wstawić do zespołu). W napadzie tym razem najkorzystniej prezentował się Kolaś. Szkoda jedynie, że gwardziści nader rzadko decydowali się na strzały z dalszej odległości.

Mecz wczorajszego oglądało 3000 widzów. Sędziował dobrze p. Waleński z Koszalina. Zespoły wystąpiły w składach:

OLIMPIA — Kahle, Lisiak, Hahn, Mularczyk, Grzeszkowiak, Nickling, Wojtkowiak, Marcinkowski, Kolaś,

A. Smorawiński w rajdzie Press on Regardless

Poznański kierowca wyścigowy Adam Smorawiński wraz z Janem Zdzarskim wystartują w słynnym amerykańskim rajdzie samochodowym Press on Regardless w dniach 31 października — 4 listopada br. W imprezie tej oprócz wymienionej załogi wezmą udział również Sobiesław Zasada i Jerzy Dobrzański. Trasa Press on Regardless liczy około 3.200 km i mieć będzie 80 odcinków specjalnych. Przyznamy, że w rajdzie tym charakteryzującym się bardzo trudnymi warunkami terenowymi Polacy odnieśli w ubiegłym roku znaczne sukcesy.

Zarówno Press on Regardless, jak i wcześniejszy rajd Jeziora Riedau w Kanadzie (wystartują w nim Zasada i Dobrzański) są zaliczane do eliminacji rajdowych Międzynarodowego Związku Producentów Samochodów. (ad)

Porażki Lecha w Portugalii

Piłkarze Lecha przebywają w Portugalii, gdzie rozegrali już dwa spotkania. Obydwa w miejscowości Faro w południowej części tego kraju. Pierwsze ze Sportingiem Torense (trzecia drużyna I ligi) przegrali 0:2, a drugie ze Sportingiem Olense (także czółówką miejscowej I ligi) również zakończył się porażką Lechitów 1:4. Z relacji, jakie nam przekazał wyniki, iż obydwie mecze stały na dobrym poziomie. Niestety w Portugalii panują upały, temperatura przekracza 40 st. C. Kolarze źle je znoszą, mimo, że obydwie spotkania rozpoczynały się o godz. 22.

W poniedziałek, 2 bm, Lech grać będzie w Lizbonie ze słynną Benficą, a w ostatnim meczu w Portugalii zmierzy się z reprezentacją klubów II-ligowych tego kraju.

Wysoko prawdopodobne jest, iż po powrocie z Półwyspu Iberyjskiego piłkarze Lecha oczekiwani będą ochronne szczytowanie profilaktyczne i kwarantanna. Przed ich wyjazdem w Hiszpanii wykryto przypadek zachorowania na zakaźną chorobę. (ad)

Liga angielska

P.P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej obrotowych zakładami

1. Birmingham — Wolverhampton 1:1, 2. Burnley — Coventry 3:0, 3. Chelsea — Liverpool 0:3, 4. Everton — Arsenal 2:1, 5. Leicester — Carlisle 1:1, 6. Luton — Queens Park 1:1, 7. Manchester City — Leeds 2:1, 8. Newcastle — West Ham 2:0, 9. Sheffield UTD — Ipswich 3:1, 10. Stoke — Middlesbrough 1:1, 11. Tottenham — Derby 2:0, 12. Bolton — Aston Villa 1:0, 13. Bristol Rovers — Hull 2:0.

Wojciechowski, Melerowicz, (Maciejewski); STOCZNIOWIEC — Tabor, Kulwicki, Smialek, Jeżewski, Paszulewicz, Kaczmarek, Faliński, Kurzepa, Strzelecki, Gorzkowski, Kosiara.

LECHIA — WARTA 2:0 (0:0)

Taktyka Warty, która grając w osłabionym składzie chciała uratować na gorącym gdańskim terenie choć jeden punkt nie zdążyła zaminować. Gospodarze przeważali nie ma przez całe spotkanie, lecz nie umieli znaleźć drogi do siatki dobrze broniącego Cieślaka. Pierwszego gola dla zwycięzców uzyskał bramkarz Lechii Słabik z rzutu karnego w 72 min., a wynik meczu ustanowił w 87 minucie Puskarz. (ad)

GRUPA PÓŁNOCNA

Motor — Gwardia	1:0
Polonia — Zagłębie	2:0
Stomil — Ursus	1:0
Widzew — Arkonia	3:0
Zawisza — Avia	1:1

TABELA

1. Motor	6:0	3-0
2. Stoczniovec	5:1	4-1
3. Zawisza	5:1	3-1
4. Lechia	4:2	6-3
5. Widzew	4:2	4-1
6. Avia	4:2	4-2
7. Gwardia	4:2	4-3
8. Polonia	3:3	4-3
9. Olimpia	3:3	1-1
10. Stomil	3:3	1-1
11. Stal Stocznia	2:2	3-3
12. Zagłębie	1:5	2-5
13. Bałtyk	1:3	0-3
14. Arkonia	1:5	2-6
15. Ursus	0:6	1-5
16. Warta	0:6	0-4

GRUPA POŁUDNIOWA

Piast — AKS Niwka	3:0
BKS — Odra	0:0
GKS Katowice — Wisłoka	0:1
Stal Rzeszów — Metal	3:1

Hokej na trawie

ZWYCIĘSTWO WARTY...

Na inaugurację sezonu hokeja na trawie łaskarce wicemistrza I-ligi woj Warty pokonali w Poznaniu średnią Polonię 3:0 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli kolejno: Otulakowski z krótkiego rogu, Marciniański i Cieluch. Goście bronili się dzielnie. Imponował w ich zespole zwłaszcza Andrzej Stoliczek — napastnik, który zastąpił w tym meczu bramkarza (ślub). Gra była szybka, twarda, chwila, miło nieco za ostrą. Zwycięstwo zapewniło sobie Warta w ostatnim kwadransie meczu.

...I REMIS W DERBACH

W derbach lokalnych Lech zremisował z Grunwaldem 0:0. Po początkowym okresie przewagi gospodarza spotkania Lecha, gra się wyrównała. Remis w zasadzie nie krywdzi żadnej z drużyn, choć bardziej niebezpiecznym zespołem byli wojskowi. (ad)

DWUKROTNE ZWYCIĘSTWO KRĘGLARZY LECHA

Kręglarze Lecha gościli swych kolegów „po kuli” z Czechosłowacji — czółowkę klubu ligowego CSAB. Dwukrotne zwycięstwo odnieśli gospodarze. Oto wyniki. Lech II — CSAB II 2259:2177; Lech I — CSAB I 4607:4571. (t)

TEATRY

NIEDZIELA

OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”. MUZYCZNY — g. 19 „Na szkle malowane”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KDF MUZA — g. 10, 12 „Droga do Saliny” (fr. 18 l.), g. 14, 16, 18 „Szeptaki i krzyki” (szwedz. 16 l.), g. 20 „Dziewczyna inna niż wszyscy” (ang. 18 l.). KDF PALACOWE — niedz. g. 15, 17, 19 „Przygody małego Bimbo” (rum. 7 l.), g. 17, 19, 20 „Viva la muerte” (fr.-tunez. 18 l.). APOLLO — g. 10, 12, 15, 17, 19, 20 „Najemnik” (ang. 16 l.), poniedziałek g. 10, 12, 15, 17, 19 „Potop” cz. I i II (pol. 11 l.), g. 17 — seans zamknięty. BAŁTYK — g. 10, 12, 15, 17, 19, 20, 21 „Rodeo” (USA 16 l.), poniedziałek g. 9, 15, 16, 17, 19 „Potop” (pol. 11 l.). GONG — g. 10, 12, 16 „Wyspa złoćczyńców” (pol. 11 l.), g. 18, 20 „Odrzyna” (USA 16 l.). GRUNWALD — g. 12 „Opiekun ptaków” (bajka), g. 17, 19, 20 „Po drugiej stronie stońca” (ang. 14 l.), poniedziałek g. 17, 19, 20 „Minuta milczenia” (radz. 14 l.). GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Nóż w wodzie” (pol. 16 l.), poniedziałek g. 10, 12, 15, 17, 19, 20 „Sąsiedzi” (pol. 16 l.). KOSMOS — g. 11 „Pipi” (szw. 7 l.), g. 17, 20 „Chłodnym okiem” (USA 16 l.), poniedziałek g. 17, 20 „Słoneczniki” (wł. 16 l.). MALTA — g. 16 „Zaczarowana podwórka” (pol. 7 l.), g. 18, 20 „Czwarta pani Anderson” (hiszp. 16 l.), poniedziałek g. 16, 18, 20 „Pokusa” (wł. 18 l.). MINIATURKA — g. 15, 17 „Dziś i w sobotę” (ang. 7 l.), g. 17, 19, 20 „Drzwi w murze” (pol. 16 l.), poniedziałek, nieczynne. OLIMPIA — g. 11 „Jeszcze mnie popamiętasz” (bajka), g. 12 „Błękitny Kaczorek” (bajka), g. 13, 15, 17, 20, 21 „Mania wielkości” (fr. 14 l.). OSIEDLE — g. 16 „Akcja Boro” (czes. 11 l.), g. 19 „Nagrody i odznaczenia” (pol. 16 l.), poniedziałek g. 16, 19 „Helga” (RFN 14 l.). PANCERNIAK — g. 17, 19 „Wielka miłość” (fr. 14 l.), g. 19, 20 „Za bóje” (USA 18 l.). PRZYJAŃ — g. 15, 17, 19, 20, 21 „Urlop w więzieniu” (wł. 16 l.), poniedziałek, nieczynne. RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 i poniedziałek g. 10, 12, 14, 16, 18 „Drużyna twardych” (wł. 16 l.), poniedziałek g. 20 „Potop” cz. I i II (pol. 11 l.). RUSALKA (Swarzędz) — g. 16 „Porywaczka złota” (pol. 7 l.), g. 17, 19, 20 „Sutjeska” (jug. 14 l.), poniedziałek, nieczynne. SCALA — g. 16, 19, 20 „Spartakus” cz. I i II (USA 14 l.), poniedziałek g. 15, 17, 19, 20 „Samuraj i kowboje” (fr. 16 l.). TECEZA — g. 14, 16 „Wesele kruków” (bajka), g. 15, 17, 19 i poniedziałek g. 17, 19 „Winnou i Apanacz” (jug. 11 l.), niedz. i poniedziałek g. 19, 20 „Zbrodnia jest zbrodnią” (fr. 16 l.). WARTA — niedz. i poniedziałek g. 10, 14 „Dzieci i wiewsy” (ang. 7 l.), g. 18, 20 „Jak to się robi” (pol. 11 l.), niedz. g. 16, 20 i poniedziałek g. 12, 16 „Gniazdo” (pol. 11 l.), niedz. g. 12, 13 „Biedronka” (bajka). W CZASOWICZ (Puszczykowo) —

Sukces Kuby w bokserskich MŚ

W Hawanie w sobotę nad ranem zakończyły się I Bokserskie Mistrzostwa Świata. Wielki triumf odnieśli w nich reprezentanci Kuby, zdobywając 5 złotych medali, 1 srebrny oraz 2 brązowe. Na drugiej pozycji w klasyfikacji medalowej znalazła się drużyna ZSRR — 2 złote, 2 srebrne oraz 4 brązowe medale.

Oto wyniki walk finałowych: w papierowa — J. Hernandez (Kuba) pokonał na punkty S. K. Mushoki (Kenia), w musza — D. Rodriguez (Kuba) zwyciężył na punkty A. Peza (Wenezuela), w kogucia — W. Gomez (Portoryko) zwyciężył J. L. Romero (Kuba) w III r. wskutek przewagi, w piórkowa — H. Davis (USA) wypunktował H. Kuźnicowa (ZSRR), w lekka — W. Solomin (ZSRR) zwyciężył S. Cutova (Rumunia) w II r. wskutek przewagi, w lekkopółśrednia — A. Kalule (Uganda) wypunktował W. Kolewa (Bulgaria), w pół średnia — E. Correa (Kuba) znokautował w III r. C. Jacksona (USA), w lekkośrednia — R. Garbey (Kuba) zwyciężył na punkty A. Lemusa (Wenezuela), w średnia — R. Riskijew (ZSRR) wypunktował A. Nastaca (Rumunia), w półciężka — M. Parlov (Jugosławia) zwyciężył O. Korotajewa (ZSRR) w II r. wskutek przewagi, w ciężka — T. Stevenson (Kuba) odniósł punktowe zwycięstwo nad M. Stinsonem (USA). (PAP)

Po igrzyskach inwalidów

Praca — sport — rehabilitacja

Jak już informowaliśmy, zakończyły się trzydniowe zmagania blisko 700 zawodników i zawodniczek startujących w VI Ogólnopolskich Igrzyskach Sportowych Spółdzielców Inwalidów. Obok 25-osobowych reprezentacji 17 województw uczestniczyło w nich 7 ekip zagranicznych — z Austrii, Czechosłowacji, Finlandii, Francji, Jugosławii, Szwajcarii i Szwecji. Była to więc największa i chyba najciekawsza z dotąd organizowanych w Polsce inwalidzkich imprez sportowych.

W porównaniu z poprzednimi igrzyskami we wszystkich niemal dyscyplinach dał się zauważyć znaczny postęp. Trudno dokonywać szczegółowych zestawień, ale jedno wydaje się nie ulegać wątpliwości: żeby dzisiaj wygrać różne inwalidzkie konkurencje sportowe, trzeba po prostu lepiej pływać, dalej skakać, szybciej biegać, precyzyjniej strzelać z łuku, podnosić większe ciężary itd. Do nielicznych należały sytuacje, w których zawodnik z powodu słabego przygotowania nie ukończył konkurencji lub też został zdyskwalifikowany. W wielu przypadkach dochodziło do zwycięstw i wyrównanych pojedynków. Dotyczy to zwłaszcza podnoszenia ciężarów, gdzie poziom był stosunkowo wysoki, a o sukcesie decydowała nierzadko waga zawodnika. Zdarzali się jednak i tacy, którzy nie tylko z dużym zapasem sił pokonywali swoich rywali, lecz osiągnęli nawet lepsze rezultaty, aniżeli ich mniej poszkodowani koledzy.

Najwięcej medali zdobyła w Igrzyskach drużyna Poznańska, potwierdzając tym samym czołowe miejsce naszego miasta w rehabilitacji inwalidów poprzez sport. W sumie Poznań wywalczył 21, w tym aż 17 złotych. Druga była Warszawa — 21, w tym 10 złotych. Ekipa Wrocławia uplasowała się ostatecznie na trzeciej pozycji, gromadząc na swym koncie 20 medali (10 złotych, 7 srebrnych i 3 brązowe).

Do sukcesu Poznańska przyczynili się przede wszystkim pływacy, którzy nierzadko już pod opieką dra Jerzego Szmtya zadziwiali swoimi umiejętnościami. Sześć trójboję pływackie zakończyli oni zdobyciem 239 punktów, co pozwoliło im na zdecydowane zwycięstwo (przed Wrocławiem — 189 punktów i Katowicami 175 punktów). Gorzej powiodło się gospodarzom w pozostałych dyscyplinach. W trójbójach lekkoatletycznych niespodziankę sprawili reprezentanci Zielonej Góry, którzy ostatecznie okazali się najlepszymi zdobywając 197 punktów przed lodzianami (190 i pół punkta) oraz bydgoszczanami 189 i pół punkta). Najlepszymi łucznikami Igrzysk byli szczecińscy, a ciężarowcami — reprezentanci Warszawy. W siatkówce triumfowała Zielona Góra przed Wrocławiem i Łodzią.

W dniach Igrzysk w Akademii Wychowania Fizycznego obradowało dwudniowe sympozjum na temat „wychowania fizycznego sportu i turystyki w rehabilitacji inwalidów”. Podkreślono wielokrotnie znaczenie szeroko pojętego wychowania fizycznego w usprawnianiu inwalidów. W Polsce stało się ono nie tylko najskuteczniejszym środkiem osiągnięcia maksymalnego stopnia sprawności fizycznej przez człowieka poszkodowanego, lecz również traktuje się je jako czynnik przyspieszający okres pełnego jego zatrudnienia. Nie przypadkowo więc hasło „praca — sport — rehabilitacja” towarzyszyło zawodnikom przez cały czas trwania Igrzysk.

Doc. J. Dziedzic zwrócił uwagę na poważną rolę środowiska naukowego w usportowaniu inwalidów. Stąd właśnie wywodzi się wysoko kwalifikowani magistrowie wychowania fizycznego ze specjalizacją w zakresie rehabilitacji. Tu także wypracowuje się teoretyczne podstawy i metody pracy z inwalidami.

Poddał analizie działalność ZS „Start” na odcinku krzewienia kultury fizycznej spółdzielców inwalidów oraz zastanawiano się nad psychofizycznymi możliwościami niektórych grup inwalidów, m. in. umysłowo upośledzonych, w zakresie ich sportowego szkolenia. Igrzyska obserwował działacz Międzynarodowej Organizacji Sportu Inwalidów, którzy z uznaniem wyrażali się zarówno o samej organizacji imprezy, jak i miejscu Polski w światowym sporcie inwalidów. Długoletni prezydent tej organizacji, inicjator Światowych Igrzysk Paraplegików w Stocke Mandeville prof. Ludwik Guttman podziwiał — w rozmowie z nami — fakt udziału w Igrzyskach snorej liczby osób poruszających się wyłącznie na wózkach, a Polskę określił jako dobrego ambasadora idei wychowania fizycznego inwalidów na świecie.

MACIEJ SIERADZKI

DYZURY

SZPITALA; NIEDZIELA — internia, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

PONIEDZIAŁEK — internia, chirurgia ogólna, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Łutycza; chirurgia dziecięca, ul. Krzywosławska 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Niedziela i poniedziałek Pogotowie Ratunkowe dla Poznań (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki: tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.

Miejska Lecznica dla zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki). Telefon zaufania — nr 998.

Apteki tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18.

Czynna cała doba: al. Marcinkowskiego 11.

Węgry - raj dla myśliwych

Ogromne osiągnięcia Węgier w racjonalnej hodowli i gospodarce łowieckiej znane są już dziś w całej Europie, a także w innych krajach świata. Wyrazem uznania dla tych osiągnięć był fakt, że właśnie WRL powierzono przed dwoma laty organizację Światowej Wystawy Łowieckiej.

Takie rezerwy hodowlane i leśne, jak np. słynny Gemenc na Węgrzech stały się przykładem wzorowej gospodarki łowieckiej. A warto tu przypomnieć, że np. podczas drugiej wojny światowej z żyjących na Węgrzech 60 tys. kozłów i saren pozostało przy życiu tylko 10 tys. sztuk. Racjonalna hodowla doprowadziła do tego, że już w roku ubiegłym liczba tych zwierząt wzrosła do 270 tys. sztuk.

Wiele okazów pretenduje do miana „medalowych”. Zresztą Węgry pod tym względem znajdują się w czołówce światowej. Spośród 10 najpiękniejszych poroży kozłów na świecie, 5 pochodzi właśnie z WRL. W roku ubiegłym Węgry uzyskały w tej dziedzinie 165 złotych, 563 srebrne i 327 brązowych medali, przy czym kwalifikacje przeprowadzono na 10 tys. sztuk kozłów.

Trzeba także dodać, iż np. wartość poroża, za które uzyskano złoty medal wynosi 60-70 tys. forintów. Za jeden kg mięsa kozła lub sarny płać się 50 forintów. Tylko z tego tytułu Węgry uzyskują roczne dewizy o wartości 20-25 mln forintów.

Jak wynika z ostatnich meldunków, rozmnożyły się także dzikie. Liczbę tych zwierząt ocenia się na 17 tys. sztuk. Również w szybkim tempie zwiększa się stan pogłowia jeleni. Ich liczba osiągnie według przewidywań w br. 38 tys. sztuk.

Z drobniejszej zwierzyny na Węgrzech znajduje się obecnie ponad 1,2 mln zajęcy oraz duża liczba bażantów i kuropatw. (PAP)

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH. HISTORII m. POZNANIA — sa zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 17) — codziennie g. 10-18.

HISTORII m. POZNANIA (St. Ratusz) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL”, codziennie g. 10-15, wtorki i piątki g. 12-18, soboty i dni przedświąteczne — zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — co-

dziennie g. 9-17, niedz. i święta 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie g. 19) — do 15 września nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9-18. Wystawa retrospektywna Jana Berdysa i „Portrety wybitnych przodków na pracy socjalistycznej”. Od 2. IX — „Wielkopolska sztuka ludowa”.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15. 1. IX zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — g. 10-18, niedz. i święta g. 11-20.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9-16, sob. g. 9-13.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA w Puszczykowie: wtorki, środy, niedziele g. 10-13, piątki g. 15-18 (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie. tel. Puszczykowo 190).

TMMP (Stary Rynek 10) — Wystawa wyrobów rekodzielniczych „Forma” — g. 10-13 i 16-18.

KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — „Współczesne lotnictwo polskie” — g. 10-20, niedz. g. 18-20.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — „Pejzaż Wielkopolski” i „Wielkopolska w fotografii” g. 11-18, nie dzieła i św. g. 10-15, poniedziałek (od 5 do 29. IX).

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I:

7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.15 Polska pieśń żołnierska; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 74”; 9.15 Magazyn Włoski; 10.05 „Dom rodzinny — Polska” montaż literacki; 10.25 Piosenki dla warszawskiej Niki; 11.05 Niedziela musicorama; 12.10 Publicystyka międzynarodowa; 12.15 Wczoraj nagrane, dziś na antenie; 12.45 Kwadrans z „Gawędy”; 13.05 Zespół Dziewiątki; 13.30 „Jedziemy, jedziemy szerokim gościem”; 14.05 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej — transmisja ze Stadionu Olimpijskiego w Helsinkach meczu piłkarskiego Polska — Finlandia; 14.45 Śpiewa Halina Frąckowiak (w przerwie meczu); 15.05 Mecz piłkarski; 15.45 Jazz znad Wisły; 16.05 Przemówienie Ministra Oświaty; 16.15 Muż. rozrywkowa; 16.30 „W Jezioranach”; 17.05 Niedzielną spotkanie Studia Młodych; 17.45 Kąc. życzeń; 18.50 Do brońców; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na temat międzynarod. 20.15 Kąc. Reprezentacji Ork. Wojska Polskiego; 20.40 Spotkanie z pisarzem — J. Putramentem; 21.05 Słynni wokaliści jazzowi; 21.30 Jarmark cudów; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 Tańczymy do północy; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Krakowa.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.35 „Zawsze w niedzielę” — felieton literacki; 8.45 Radioproblemy; 10.05 Wielkopolska niedziela; 12.05 Pozn. konc. życzeń; 12.35 Czy znasz te książki?; 13.05 Sprawozd. z meczu bokserkiego o mistrzostwo I ligi „Olimpia” Poznań — „Legia” Warszawa; 14.05 Zgadzi-Zgadzi; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Czarka” część IV słuch.; 16.15 Z księgarskiej lady; 16.30 Kąc. chopinowski z nagraniem A. Harasiewicz; 17.01 „Kurtyna w górę” aktualia teatralne Poznania i Wielkopolski; 17.30 Z twórczości E. Humperdincka; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19.05 Teatr PR „Powtórka z legend Warszawy”; 20.20 Jazz; 20.30 Muż. włoskiego baroku; 21.05 Aud. włoska; 21.15 K. Serocki — „Niobe” muzyka do fragmentów poematu K. I. Galeszkiego; 21.50 S. S. Szaryński — Jesu spes mea; 22.05 Pozn. wiadom. sport.; 22.10 Józef Haydn — Symfonia F-dur nr 58; 22.30 „Parnasik”; 23.05 W kręgu bluesa i ballady.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z Lucją Prus; 8.10 Z wizytą u laureata — rep.; 8.35 Niedzielną rytmy; 9.05 „Śmierć Artemia Cruz” — 3 odc. pow.; 9.10 Grajacie lady; 9.35 Gdy się mówi A... — aud. public.; 10.05 Recital skrzypcowy M. Urbaniaka; 11.05 Uroczysty Magazyn Autorów; 11.25 Zapomniane konc. fortep.; Julian Carrillo; Koncert w skali 18-tonowej; 12.05 „Bakterie miały wgrać wojnę” — odc. 1 słuch.; dokument; A. Kudelski; 12.30 Poezy francuskiej piosenki; 13.05 Tydzień na UKF-ie; 13.15 „Dziś do ciebie przyjdzie nie moge”; 13.35 Pod batutą M. Legrand i B. Bacharach; 14.05 Pervskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Mikrocitał Nataszy Czarnińskiej; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Archiwalia Polskich Nagrań; 15.30 Trzydziestolecie teatru krakowskiego; Teatry konspiracyjne; 15.50 Romanza o partiturze; 16.15 Wszelko o satyrze; 16.45 Po wawrzyńskich sobótkach; 17.05 „Śmierć Artemia Cruz” — 4 odc. pow.; 17.15 Zapraszamy do studia — Małgorzata Umer; 17.40 „Torba” słuch.; 18.10 Ballady po polsku; 18.30 Mini-max, czyli minimum słów maksimum muzyki; 19.05 Ekspreses przez świat; 19.05 Kwadrans dla zespołu Collegium Musicum; 19.20 Lekture; 19.35 Muż.; 19.50 pocztka UKF; 20.05 Pół wieku z Polymym — gawęda; 20.10 Wielkie recitale — Chopin w programach koncertów Horowitza; 21.05 „Podróż z Warszawy” — słuch.; 21.50 W roli głównej Gilbert O'Sullivan; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół 2+1; 22.20 Wierzyli z Diderotem; 22.32 „Dzwonki w klinice Frajsera” — gra

zespół A. Biełana; 22.42 Studio Teatralne Pr. III — M. Yourcenar „Elektra albo odrzucenie masek”; 23.50 Na dobranoc śpiewa Ewa De murek.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Polskie miniatury muzyczne; 9.05 Przemówienie Ministra Oświaty i Wychowania Jerzego Kuźbickiego do dzieci i młodzieży szkolnej; 9.15 600 sekund z grupą „Middle of the Road”; 9.25 Piosenki i tańce oraz obrzędy krajów azjatyckich; 10.08 „Beatles zawsze modni”; 10.30 „Umarli rzucają cień” — odc. 10; 10.40 Walec Emila Waldeufela; 11.05 „Górniki” — express muzyczny; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 „Opole na muzycznej antenie”; 12.25 „Opole na muzycznej antenie”; 12.40 Kąc. życzeń; 13.05 Gra i śpiewa Zespół Ludowy PR w Koszalinie; 13.30 Rytmy młodych; 14.05 Wiersz tańczy i śpiewa; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Tańce różnych epok; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Gra Zespół „Deep Purple”; 15.35 Zespół Zb. Kalemby i J. Miliana; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Kąc. grupy Mountain w Tokio; 17.05 Radiokurier; 17.20 Piosenki z Phnom Phen; 17.35 Mel. rozryw.; 17.45 Transm. Mistrzostw Europy w lekkiej atletyce w Rzymie; 18.05 Muz. i Aktualna; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Non stop przebojów; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.30 Transmisja Mistrzostwa Europy w Lekkoatletyce w Rzymie; 20.15 Płytkoteka; 21.05 Śpiewa Charlie Rick; 21.15 „Wiedeńskie echa muzyczne”; 22.15 W rytmie 3/4; 22.30 Z księgarskiej lady; 22.45 Poznajemy style jazzowe; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 XVII Festiwal Pabla Casals; 23.15 r.; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Olsztyna.

PROGRAM II: 7.45 Piosenki bez słów; 8.35 My 74; 8.45 Wł. Kotoński — 3 tańce góralskie; 9.05 Jazz na weselo; 9.20 Polskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio-Moskwa; 10.05 „Grzebień z kości słoniowej” frag. opow. N. Sang; 10.20 Chór P. R. w Krakowie; 10.40 Sprawy codzienne; 11.05 Polskie poematy symfoniczne; 11.35 Postępek, dom, nowoczesność — poradki praktyczne dla kobiet; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.05 Prokofiew i Słuita z baletu „Romeo i Julia”; 13.35 „Młodość Króla” — fragm. pow. G. Górnickiego; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Wietnam; 14.05 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Śladem inwestycyjnych miliardów; 14.35 Współczesna muzyka operowa; 15.05 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Muż. pasiak łowiecki; 16.10 Alfa i Omega — „Krajobrazy historyczne”; 17.20 Magazyn młodzieżowy; 17.45 Niedzielną remanenty sport.; 17.50 Radio-express; 17.55 Pozn. konc. życzeń; 18.40 Zapraszamy do myślenia — dyskusja; 19.05 Gra zespół „Jazz Carriers”; 19.15 Język angielski; 19.30 Wiersze wietnamskie; 19.40 Hammel; Sonata Es-dur op. 5 nr 3; 20.05 Radiowy Teatr Sensacji; „Komisarz Beretti szuka Magdaleny” odc. 5; 20.30 Transm. konc. symf. z Festiwalu Oratoryjno-Kantatowego „Vratislavia Cantans”; 22.50 Dzieła K. Pendereckiego „Jutrznia”; 23.50 Co słychać w świecie; 23.55 Chwila jazzu.

PROGRAM III: 7.30 Zawsze w poniedziałek Jacek Fedorowicz; 7.40 Muzyka zagarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Było organizmów wielu... 9.05 „Śmierć Artemia Cruz” — 4 odc.; 9.10 Koncerty brandenburskie Bacha; 9.30 Nasz rok 74-ty; 9.45 Piosenki z kalendarza — wrzesień; 10.05 Sylwetka kompozytorki, Carly Simon; 10.35 Meskim okiem — magazyn; 11.40 „Od zmroku do świtu” — 8 odc.; 11.50 Jazz na 1000 i 1 drobniaków; 12.25 Za kierownicą; 13.05 Na poznaj skiej antenie; 15.10 Bacharach a la barok; 15.30 Odnawiając z różnych szuflad — przed mikrofonem Wł. Kopaliński; 15.45 „Księżycowe dziecko” — gra i śpiewa zespół King Crimson; 16.05 Pod dachami Paryża; 16.30 Piosenki na dwa głosy; 16.45 Nasz rok 74-ty; 17.05 „Śmierć Artemia Cruz” — 5 odc.; 17.15 Kiermasz płyt — aud. Marii Jurkowskiej; 17.40 Pilot Wydziału 301 — rep.; 18.05 Muż. kopanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Mozart, Stańko i... Chaiturk; 19.05 Pow. w wyd. dżw. „Beniowski”; 19.35 Muzyka pocztka UKF; 20.05 Portret sportowca — Jerzy Wojnar; 20.15 „Ratunku” —

gra i śpiewa zespół Ten Years After; 20.25 Nie czytałeś, to posłuchajcie; 20.45 6 minut na godzinę; 21.45 Opera tygodnia — Al. Dargomyżski „Rusalka”; 22.05 Piosenki Joni Mitchell; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Swoje ulubione wiersze recytują Z. Listkiewicz; 23.05 Collegium musicum — W rytmie fandango — Antonio Soler Fandango d-moll; 23.45 Na dobranoc gra i śpiewa zespół Formula 3.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 6.55 — Przypomniany, radzimy; 7.05 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 7.40 — Mistrzostwa Świata w boksie (Hawana); 9.20 — Dla młodych widzów — Teleranek; 10.10 — Ex libris — przegląd nowości wydawniczych; 10.20 — Z cyklu: Drogi zwycięstwa — film dok. prod. polskiej pt. „Sporządzenie na wrzesień”; 12.05 — Dziennik (kolor); 12.20 — Ponownie z Konopnicy — program wiejski; 12.35 — Nie tylko dla pań; 12.55 — Dla dzieci: „Dla ciebie mam” (kolor); 13.55 — Mistrzostwa Europy w piłce nożnej — FINLANDIA — POLSKA (Helsinki); w przerwie ok. 14.45 — Losowanie Toto-Lotka; 15.45 — Chopin na Majorce — film prod. szwajcarskiej (kolor); 16.45 — Refleksje obywatelskie; 16.55 — „Godzina 11.15” — opowieść o Zamku Królewskim w Warszawie — film prod. polskiej (kolor); 17.25 — „My 74” — teleturniej II część finałowych rozgrywek walczy; Bydgoszcz — Gdańsk Olsztyn i Poznań; 18.05 — Z cyklu: Piosenki XXX-lecia — „Koncert galowy” — reż. J. Woźniak; 19.05 — Estrada poetycka — „Ziemia Ojczyzna” — wiersze I. Krasieckiego, A. Stonimskiego i W. Szymborskiej — recytuje Z. Mrozowski; 19.15 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Z serii: „Paryska taksówka” odc. VI, film prod. franc. (kolor); 21.10 — „Kamera i karabin” — film dokum.; 21.45 — „W zachwyceniu śpiewam” — występ polskich zespołów estradowych — reż. R. Kublik (kolor); 22.35 — Informacyjny Magazyn Sportowy.

PROGRAM II: 14. — Z cyklu: Gospodarności i ja — „Nowości” — program public.; 14.15 — Spotkanie pod Tatrami — Czechos. program folklorystyczny (kolor); 14.40 — Dzień otwartych koszar — program wojskowy; 15.10 — Dla młodych widzów — Ekran przyjaźni; 16.10 — Szkice wielkomiejskie (kolor); 16.45 — Koncert smyczkowy Es-dur KV 428 — W. Mozarta — gra Kwartet Włanowski; 17.05 — Świat obywatela; polityka; 17.35 — Klub Filmowy — „Sindbad” — film fab. prod. węg. (kolor); 19.15 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Kabaret Kazimierza Kruczyńskiego — „To było tak”; 21.30 — Świat poszukuje żywności — program publ.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 16.05 — Oferty; 16.20 — Dziennik (kolor); 16.30 — „Kielce 74” — Koncert finałowy Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej; 17.20 — Estrada poetycka — Adam Mickiewicz: „Oda do młodości” — recytuje Daniel Olbrychski; 17.30 — Echo stadionu; 18.05 — „Dziadziństwo Staszica”; 18.20 — Teleranek; 18.35 — „Teleranek”; 18.55 — Wystąpienie ambasadora Demokratycznej Republiki Wietnamu; 19.05 — „Ziemia ognia i kwiatoł” — dok. film o Wietnamie (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Teatr TV — Herman Heijermans: „Nadzieja”; Przekład — J. Kasprówiec; Adaptacja i reżyseria — J. Afanasjew; 21.40 — „Świadkowie” — program public.; 22.10 — Sprawozd. z Mistrzostw Europy w lekkoatletyce (kolor — Rzym); 23.05 — Dziennik (kolor).

PROGRAM II: 17.05 — Program II proponuje; 17.15 — Skarby kultury polskiej — „Exodus Wojennych” — renowacja filmowa (kolor); 17.45 — „Hanoi z soboty na niedzielę” — renowacja (kolor); 18.25 — Sport u sąsiadów; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Z cyklu: „W kręgu kultury i obyczajów” — „Islam wczoraj i jutro” — film dok. prod. wł.-fr. (część ostatnią); 21.20 — Popularne arie i nieśni — śpiewa Ryszard Gruszczyński; 21.45 — 24 godzinny (kolor); 21.55 — Z serii: „Podziemi front” odc. I nt. „M 14 odpowiada” — film TVP.

Praca • Nauka

Opiekunka do rocznej dziewczynki potrzebna telefon 514-30. 38889g

Piekarka oraz ucznia cukierniczej, zamieszko- wanych zatrudnić. Piekarnia — Ciastkarnia Poznań, Garbary 65. 38886g

Potrzebna starsza pani dla 4 miesięcznego dziecka i ewentualnego prowadzenia domu dla 3 osób. Odrębny pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38012g.

Potrzebna opiekunka do małego dziecka. Poznań, Os. Manifestu Lipcowego 3 m. 22. 38861g

Potrzebna dochodząca po moc do dziecka rocznego w domu lekarza na Grunwaldzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38862g.

Przyjmę spawacza z uprawnieniami — może być emeryt na niepełny wymiar godzin. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38289g.

Pracownika w warsztacie metalowo produkcyjnym zatrudnić ul. Zagonowa 13a. 38764g

Elektroinstalatora i pomocników przyjmie Zakład Elektrotechniczny Poznań, Kancelarska 23. 38685g

Fryzjerka damsko - męska potrzebna. Poznań, Staszica 5. 38699g

Do 3-osobowej rodziny le- karskiej potrzebna pomoc na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia po 16, Mylna 54 m. 12. 36943g

Zakład instalacji elektry- cznej przyjmie uczniów mogą być powyżej 16 lat Poznań — Wola, ul. Wzlotowa 24. 38311g

Ucznia w zawodzie ślusarz, tokarz, frezer przyjmie. Dla zamieszko- wanych możliwość zakwaterowania. Warsztat Mechaniczny. Poznań — Staroleka, Kotwica 4. 38310g

Pracownicy do gospodar- stwa potrzebni. Praca sta- la. Tomasz Lewandowicz, Poznań, Pokrzywno 52. 38302g

Potrzebna kobieta do szy- dła, pracownia Winogrody, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38281g.

Poszukuję natychmiast o- piekunki dla rocznego chłopca — Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38289g.

Zatrudnię cukiernika oraz ucznia. Cukiernia „Sołaczka” Poznań, Nad Wierzbakiem 10. 38297g

Uczniów do zakładu in- stalatorskiego przyjmie. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38201g.

Przyjmę instalatora. Ślu- sarska 4, tel. 500-02. 38000g

Starsza pani do prowadze- nia domu na 5. godzin dziennie potrzebna. Wi- śniowska, Urbanowska 32 m. 10. 37972g

Pracownik do prac na maszynach oraz uczeń do warsztatu złotniczego po- trzebni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38703g.

Przyjmę uczennicę fry- zjerską od 18 lat zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38768g.

Pani sumienna i lubiąca dzieci potrzebna zaraz do jednorocznego dziecka w okolicy domu „Prasy”. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38800g.

Przyjmę tokarza. Chmiel na 4. 38791g

Potrzebna opiekunka do 4-letniej dziewczynki. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 170 m. 9, wiadomość od 18-20. 38821g

Potrzebny czeladnik i uczeń piekarski. Poznań, Szamarzewskiego 11. 38723g

Potrzebna ekspedientka — piekarnia Wozna 10. 38738g

Przyjmę kobiety i mę- żczyzn do pracy w szklar- ni. Luboń 3, ul. Trau- gutta 14. 38669g

Uczniów przyjmie. War- sztat silnikowy samochod- wych. Poznań — Piatkow- ych, ul. Obornicka 286. 38656g

Piekarz potrzebny — moż- liwość zamieszkania. Poznań, Mottego 2. 38591g



„SPOŁEM” WSS w POZNANIU

ZAPRASZA NA

SPOŁEMOWSKI JARMARK

DOŻYNKI-74

organizowany na terenie województwa poznań- skiego w następujących oddziałach:

- Chodzież • Gniezno • Jarocin
- Oborniki • Ostrów Wlkp. • Śrem
- Leszno • Międzybóże • Środa
- Pleszew • Wągrowiec • Wolsztyn
- Września

w dniach od 3. IX. do 8. IX. 1974 r.



Polecamy duży wybór artykułów przemysłowych i spożywczych.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

„SPOŁEM” — BLIŻEJ KONSUMENTA!

5811-K1

Stolarz do wyrobu tru- mien potrzebny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38800g.

Opiekunkę do 20-miesięcz- nego dziecka na do- brych warunkach przyjmie Skarbka 11 m. 3 w godz. od 17-20. 38593g

Osobie znającej szycie dam lekką pracę chaup- niczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38507g.

Absolwentki szkoły śred- niej zatrudni Pracownia Haftów Artystycznych mistrz Zofia Kleczka Poznań, ul. Garnarska 2 m. 7, praca stała. 38508g

Przyjmę pomoc do 8-mie- sięcznego dziecka. Poznań, ul. Grunwaldzka 244. 38569g

Opiekunkę do dziecka pię- cioletniego przyjmie ciemnotę warunki (Rata- je). Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38544g.

Potrzebny przyrządy to- karz, blacharz — spawacz oraz kobieta warsztat ślu- sarski. Głogowska 239. 38560g

Przyjmę natychmiast do- brego szlifera — po- lernika Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38515g.

Mężczyznę przyjmie gos- podarstwo rolne. Stary Rynek 92 m. 2. 38531g

Przyjmę stolarza na ca- ły lub pół etatu. Stolar- na, Suchy Las, ul. Szkol- na 18. 38508g

Gospodarstwo rolne za- trudni pracownika z peł- nym utrzymaniem, Maty- siak Poznań, ul. Starole- ka 184. 38487g

Przyjmę ucznia elektry- ków samochodowy Poznań, ul. Maszynowa 2a. 38475g

Ucznia przyjmie. Stolar- nia, Przepiora, Wawrzy- niaka 15. 38453g

Młode małżeństwo przy- jmie dozorstwo z miesz- ką niem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38439g.

Opiekunka do 7-miesięcz- nego dziecka potrzebna. Pikoż, Goplańska 18. 38403g

Spodniarka, uczeń — uczennica potrzebni. ul. Prądzyńskiego 57. 38368g

Potrzebny piekarz. Pie- karnia, Poznań, Słupska 20a (Krzyżownicy). 38349g

Przyjmę dozorstwo z mie- szkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38331g.

Starsza pani do dzie- ci 10 lat potrzebna. Dobre warunki, pokój. Szwarc- ul. Cieszkowskiego 21. Ka- wiarnia. 38751g

Przyjmę pomoc — warun- ki dobre, tel. 321-347, Orzechowa 15 m. 10. 38262g

Niemieckiego intensy- wnie uczyć. Wyspiańskiego 45. 38650g

Kupno • Sprzedaż

Kupię bony PeKaO na Piata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37869gpr

Kupię betoniarke. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38800g.

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”,

ZAPRASZAJĄ NA KIERMASZ SZKOLNY

W DNIU I WRZEŚNIA BR. TJ. NIEDZIELA, NA RYNKU JEŻYCKIM W GODZINACH OD 9 - 13

POLECAMY: FARTUSZKI I BLUZY SZKOLNE, KONFEKCJĘ, DZIEWIARSTWO, TEKSTYLIA, GALANTERIĘ, OBUWIE DZIECIĘCE I MŁODZIEŻOWE SZCZEGÓLNIE „JUNIORKI”, TORNISTRY, TECZKI, TORBY MŁODZIEŻOWE, ORAZ SŁODYCZE I NAPOJE CHŁODZĄCE

5872-K1

Samochody

Sprzedam samochód Moskwicz 408, tel. 32-13-41. 38767g

Sprzedam Fiat 125 P 1300, stan bardzo dobry. Leszno - telefon 4995. po godzinie 17. 38318g

Sprzedam do NSU PRINZ 1000, rozrząd, skrzynię biegów i przekładnię główną. Wojciech Rozynek Poznań, ul. Pszczelna 6 m. 1. 38129gpr

Sprzedam Wartburga de lux stan bardzo dobry, rocznik sierpień 1972. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38756g.

Sprzedam Fiat 1300, premia PKO. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38766g.

Sprzedam Syrenę 103 z radiem, ul. Opolska 19 m. 6. 38782g

Sprzedam okazynię Syrenę w dobrym stanie ul. Kościelna 4 m. 10a. 38802g

Sprzedam Żukę, rok produkcji 1970, przebieg 26 tys. tel. 706-86. 38811g

Syrenę 104, mały przebieg sprzedam. Hiberna 17 m. 4 (Lazarz). 38725g

Sprzedam P-70, cena 18.000 zł. Leśnik, Głogów ska 85 m. 3. 38399g

Sprzedam Warszawę M-20 oraz Opla Olympia, ul. Dobrego Pasterza 5a. Winiary. 38860g

Sprzedam Zastawę, stan idealny, tel. 729-65. 38814g

Sprzedam P-70, Poznań, Osiedle Plastowskie 7 m. 4. 38826g

Sprzedam Wartburg 312 combi w dobrym stanie tel. 430-19. 38825g

Sprzedam Syrenę 104 - 43 tys. Osiedle Wielkiego Października 8 F m. 55. 38839g

Sprzedam Warszawę 223, ul. Kościelna 42 m. 2. 38707g

Sprzedam samochód Volks wagen - bus towarowy. Rocznik listopad 1972. Oglądać niedziela 15-18 oraz poniedziałek 9-12, ul. Grodzka 23 A. 38711g

Sprzedam SHL 175, trzybiegową idealną. Hiberna 17 m. 4. 38726g

Sprzedam Trabantę 601, po małym przebiegu Osiedle Plewiska, Szeroka 4. 38323g

Zaporożca po małym przebiegu sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38733g.

Fiat, Wartburga po małym przebiegu może być po wypadku względnie bony kupię. Oferty z podaniem rocznika, przebiegu, ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38731g.

Fiat 1500 nowy wiśniewy okazynię sprzedam. Mostowa 37 m. 8, po 16. 38739g

Sprzedam Syrenę 103-S (silnik Wartburga), stan dobry, ul. Przybyszewskiego 46 m. 10, oglądać od godz. 16-19. 38537g

Sprzedam Skodę, rok produkcji 1972, tel. 673-228. 38742g

Skodę S.100 wrzesień 70 r. sprzedam. Leja, Strzelecka 41 m. 3, tel. 563-65, godz. 17-19. 38660g

Sprzedam nadwozie Trabant 600. Os. Wielkiego Października 9 m. 48. 38566g

Silnik M-20 do Warszawy, Żuka, Nysy kompletny po remoncie tanio sprzedam. Raszynska 6/m. 29, od 16-20. 38854g

Sprzedam Nysę Towos w dobrym stanie, Kórnik, tel. 247. 38532g

„Warszawę” Combi górnosuworową 1971 r. bezkolizyjną sprzedam pierwszy właściciel - parking ul. W. Garbary - godz. 10-12. 38512g

Fiat 125p 1500 sprzedam. Wiadomość tel. 437-15 Poznań. 38596g

Syrenę 104 sprzedam, cena 62 tys. tel. 673-327. 38722g

Sprzedam Syrenę 104, Swantibora 16 (Antoninek). 38486g

Furgon Ilo Verka na chodzie tanio sprzedam. Lech Smierchalski, Opalenica ul. 27 Grudnia 5. 38474g

Sprzedam Syrenę 104 Poznań, ul. Maszynowa 2a. 38476g

Warszawa 223 sprzedam, cena 45.000 zł Poznań, Wspólna 25 m. 8, godz. 17-19. 38444g

Sprzedam Trabantę 601, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38387g.

Sprzedam Fiat 1200 rocznik 1973, Poznań, ul. Grochowska 53 m. 20. 38389g

Sprzedam samochód marki Zastawa 750 ul. Ślupeka 2 m. 5. 38390g

Sprzedam samochód półciężarowy Dodge, Pultska 6. 38404g

Uwaga posiadacze samochodów! Lakiernia Samochodowa Klekz, Poznańska 11, przyjmuje zlecenia na lakierowanie samochodów. Usługi wykonuje w krótkim terminie. Warsztat czynny od 7.30 do 16. 38409g

Fiat 125p, 1300, 72 rok, taksonometr, wyposażenie dodatkowe, radio, stan idealny sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38461g.

Sprzedam Syrenę 104/1970 wraz z garażem, cena 58 tys. zł. tel. 458-53. 38364g

Auto - Service przeniesiony z Kórnik do Poznania, Jeżyce, ul. Wiślna 24, poleca fachowe usługi naprawy, konserwacji, przeglądów oraz regulacji zapłonów, silników dwusuwowych. 38908g

Sprzedam Warszawę Picup (skrzynia drewniana) stan dobry. Wolsztyn, ul. Sienkiewicza 4a. 38899g

Lokale

Przyjmę pannę na pokój 1-osobowy. Poznań, Smochowice, ul. Chodzieńska 18. 38709gpr

Student wynajmą mieszkanie Andrzej Wiśniewski, Gdynia, Plac Grunwaldzki 20 m. 1. 38636g

Pan poszukuje pokoju najchętniej dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38771g.

Pracujący mężczyzna pilnie poszukuje samodzielnego pokoju - warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38787g.

Małżeństwo bezdzietne (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju, najchętniej niemeblowanego, z możliwością korzystania z kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38701g.

Komfortowe mieszkanie 2-pokojowe (53 m²) nowe budownictwo, zamienię za większe lub kupię 3-pokojowe do 300 tys. zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38942g.

Student pracujący poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37527g.

Młode bezdzietne małżeństwo członkowie spółdzielni wynajmie pokój lub pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38882g.

Kupię mieszkanie M-3 własnościowe w Poznaniu oraz domek do 3 pokoi. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37506g.

Wynajmę pokoje bezdzietnym małżeństwom. Ulica Janiszewskiego 9, poprzeczna Bucza. 38324g

Kulturalne małżeństwo z 3-letnim dzieckiem poszukuje niekierującego pokoju na okres jednego roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38312g.

Kawalerkę kwaterekową zamienię na samodzielną kuchnię do II ptr. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38518g.

Emeryt poszukuje pokoju. Opłata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38541g.

Przyjmę na mieszkanie ucznia lub uczennicę. Luboń, Marchlewskiego 8. 38516g

Kawalerkę kwaterekową zamienię na samodzielną kuchnię do II ptr. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38518g.

INSTYTUCJA PAŃSTWOWA

posiada możliwość nabycia

ELEMENTÓW PIĘTROWEGO

PAWILONU (biurowca)

typu „Domont”

i POSZUKUJE KONTRAHENTA

dysponującego uzbrojonym terenem

w Poznaniu dla jego budowy do

wspólnego użytkowania.

Po okresie 8 - 10 lat budynek zostanie

przekazany w całości właścicielowi terenu.

Szczegóły do omówienia.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5778-K1

Małżeństwo bezdzietne wynajmie samodzielny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38313g.

Pilnie! Pani pracująca poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38301g.

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje niekierującego pokoju zaraz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38784g.

Pracująca wynajmie pokój jednoosobowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38813g.

Dwie studentki AM poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38838g.

Przyjmę na pokój panienki, Stanisława 44 (Winiary). 38841g

Oddam ładny, niekierujący pokój z c.o. - łazienką Krajewskiego 52 przeźdużenie Sosnowej. 38409g

Pokoju dla braci studentów blisko Politechniki poszukuje. Świta, Kostrzyn Wlkp., Śląska 2. 38727g

Student amerykanistyki poszukuje pokoju w centrum Poznania. Jarek Myjak, Gdynia, Krasickiego 6 m. 6. 38636g

Sprzedam mieszkanie własnościowe typu M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38644g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub wille, telefon 679-858. 38582g

Małżeństwo studiuje pracę poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38478g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38333g.

Pani pracująca i studiuje poszukuje wygodnego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38446g.

Oddam w dzierżawę mieszkanie, płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38366g.

Wynajmę pokój 1 osobie Pikoż, Goplańska 18. 38462g

Małego pokoiku szuka starsza, uczciwa emerytka. Chętnie peryferie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38355g.

Wynajmę pokój panu pracującemu. Dąbrowskiego 168b. 38633g

Garaż murowany zaraz oddam Skarbka 22a. 38539g

Poszukuję garażu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38571g.

Garaż do wynajęcia. Trybunalska 57, po 16. 38855g

Wojewódzki

Zakład Doskonalenia Zawodowego

w Poznaniu, ul. T. Kościuszki 57

telefon 548-47 i 594-86

ORGANIZUJE

WIECZOROWE KURSY KROJU

I SZYCIA ORAZ MODELOWANIA

(dla potrzeb domowych)

Zainteresowane kandydatki zapraszamy na zebrania informacyjne, które odbędą się

w środę dnia 4 września br.

w następujących terminach:

— kursy I stopnia o godzinie 16.30

— „kursy II stopnia o godzinie 18.00

— kursy III stopnia o godzinie 19.00

Na zebraniach informacyjnych przyjmowane będą dalsze zgłoszenia.

Zakład organizuje poza tym kursy:

— kwalifikacyjne (czeladnicze i mistrzowskie)

— spawaczy gazowych i elektrycznych

— palaczy kotłowych i centralnego ogrzewania

— obsługi dźwigów towarowo-osobowych

— obsługi suwnic i elektrowciągów

— wózków akumulatorowych i spalinowych

— kreśleń technicznych (budowlanych i mechanicznych)

— gotowania i wypieku ciast

— dziewiarskie na aparatach oraz inne.

Informacji o organizowanych kursach udziela i zapisy przyjmuje sekretariat

Ośrodka Szkolenia Zawodowego WZDZ w Poznaniu, ul. T. Kościuszki 57 w godzinach od 8 do 20. 5339-K1

Nieruchomości

Kupię działkę pod budowę warsztatu samochodowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38807g.

Sprzedam dom jednorodzinny Poznań, ul. Oświęcimska nr 2, dzielnica Miłkowsko. 38810g

Sprzedam działkę budowlaną 2084 m², Szamotyły, ul. Powstańców Wlkp. 92. 38830g

Sprzedam działkę budowlaną 2700 m² w Przemśle. Informacje, ul. Wysogotowska 59. 38844g

Sprzedam dom mieszkalny, budynek gospodarczy oraz 1 ha ziemi. Rozalia, Grądziak, Bolescho, Osiedle, ul. Świerczewskiego 60. 38716g

Nieruchomość blisko Poznania składająca się z domu mieszkalnego o dwóch pokojach i kuchni oraz zabudowań gospodarczych i ogrodu o łącznym obszarze 0,40 ha sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38730g.

Sprzedam wille z lokalem na warsztat rzemieślniczy (siła) Leszno, telefon 21-08. Warunek pokój z kuchnią w Lesznie. 38744g

Sprzedam 1,5 ha ziemi ogrodniczej w Świątowie m. Poznań, Staroleka, ul. Pochyła 8. 38617g

Kupię parcelę budowlaną najchętniej na Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38867g.

Domek jednorodzinny również niewykończony w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38894g.

Sprzedam domek jednorodzinny piętrowy do wykończenia położony w Suchymlesie. Od przystanku MPK 15 min. drogą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38823g.

Sprzedam ziemię przetranszowaną 7,66 hektara z budynkiem gospodarczym w Dolniku, Wiadomość Szymaniak, Borek Wlkp. Zdzierska 13. 38320g

Kupię działkę budowlaną przy granicy Roznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38420g.

Działkę 1080 m² z zezwoleniem na budowę domu bliźniaczego w Antoninku. Wiadomość Poznań, Staszica 4 m. 4. 38320g

Kupię domek jednorodzinny w okolicy Poznania do 150 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38295g.

Kupię gospodarstwo w pobliżu Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38419g.

Kupię domek gospodarczy lub małe mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38464g.

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu lub najbliższej okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38466g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego w stanie surowym na Jeżycach, cena 560.000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38376g.

Sprzedam działkę budowlaną z domkiem gospodarczym w rozliczeniu kowalczyka kawalerka kwaterekowa. Informacja Wiosenna 25. 39101g

Przystojna lekarka, lat 27 panna, pozna odpowiedź niego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38095g.

Uszczelniamy okna taśmami aluminiowymi (importowanymi) skutecznie od 1967 r. ul. Chudoby 18 m. 4, tel. 558-14. 38772g

Według najnowszych rozważań modeluję i szyję firany i zasłony - również stylowo. Poznań, ul. Woźna 1. 38772g

Dobrze zaprowadzoną stołarnię trumien wydzierza wile lub sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38679g.

Uszczelniamy okna taśmami aluminiowymi (importowanymi) skutecznie od 1967 r. ul. Chudoby 18 m. 4, tel. 558-14. 38772g

Według najnowszych rozważań modeluję i szyję firany i zasłony - również stylowo. Poznań, ul. Woźna 1. 38772g

Dobrze zaprowadzoną stołarnię trumien wydzierza wile lub sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38679g.

Uszczelniamy okna taśmami aluminiowymi (importowanymi) skutecznie od 1967 r. ul. Chudoby 18 m. 4, tel. 558-14. 38772g

Według najnowszych rozważań modeluję i szyję firany i zasłony - również stylowo. Poznań, ul. Woźna 1. 38772g

Dobrze zaprowadzoną stołarnię trumien wydzierza wile lub sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38679g.

Uszczelniamy okna taśmami aluminiowymi (importowanymi) skutecznie od 1967 r. ul. Chudoby 18 m. 4, tel. 558-14. 38772g

Według najnowszych rozważań modeluję i szyję firany i zasłony - również stylowo. Poznań, ul. Woźna 1. 38772g

Dobrze zaprowadzoną stołarnię trumien wydzierza wile lub sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38679g.

Uszczelniamy okna taśmami aluminiowymi (importowanymi) skutecznie od 1967 r. ul. Chudoby 18 m. 4, tel. 558-14. 38772g

Według najnowszych rozważań modeluję i szyję firany i zasłony - również stylowo. Poznań, ul. Woźna 1. 38772g

Dobrze zaprowadzoną stołarnię trumien wydzierza wile lub sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38679g.

Uszczelniamy okna taśmami aluminiowymi (importowanymi) skutecznie od 1967 r. ul. Chudoby 18 m. 4, tel. 558-14. 38772g

Według najnowszych rozważań modeluję i szyję firany i zasłony - również stylowo. Poznań, ul. Woźna 1. 38772g

Dobrze zaprowadzoną stołarnię trumien wydzierza wile lub sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38679g.

Uszczelniamy okna taśmami aluminiowymi (importowanymi) skutecznie od 1967 r. ul. Chudoby 18 m. 4, tel. 558-14. 38772g

Według najnowszych rozważań modeluję i szyję firany i zasłony - również stylowo. Poznań, ul. Woźna 1. 38772g

Pracownicy poszukiwani

Zakład Remontowo-Budowlany Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej, Oddział w Poznaniu zatrudni niezwłocznie:

— mechaników napraw pojazdów samochodowych.

Dobre

(TAKIE SOBIE)

— Czy twój adorator jest lunatykiem?

— Nie.
— Wyleczył się?
— Spadł.

— Zadowolony jesteś z nowego mieszkania?

— Nie bardzo. Mówili, że strasznie akustyczne, a nie mogę usłyszeć, co się dzieje u sąsiadów.

— Z dwójga złego wolałabyś być podobna do matki czy do ojca?

— Za każdym mężczyzną, który robi karierę stoi kobieta, która jeszcze nie ma futra.

— Co wieczór chodzisz na Jazz Jamboree, nie wiedziałem, że do tego stopnia interesujesz się muzyką.

— Jak to! Przecież mówiłam tacie, że Leszek gra na trąbce.

— Wiesz, kazałam sobie zrobić taką samą czapkę jak twoja.

— Widzę.
— Dlatego ci to mówię...

— Wiesz, dla Zuzanny 1000 złotych to żadne pieniądze.

— Co, tyle zarabia?
— Nie! tyle wydaje.

Jej portret

Las zrzędził nagle, ku uciesze wszystkich uczestników grzybobrania, którzy już serdecznie dosyć mieli włóczenia się pośród krzaków, wertepów i pajęczyn. Nawet muchomorów nie było w tym paskudnym zagajniku, więc brnęli w gąszcz zniechęceni. Teraz pragnęli tylko jednego — znaleźć jakieś wygodne miejsce, gdzie można odpocząć, po gadać, zjeść taszczone w siatach wiktualy.

— Kolego Karolczak! Pozwólcie do nas — zachęcała szczupła inkasentka, rozkładając wzorzysty koc.

— Z ochotą, pani Krysiu — odparł nagabnięty — ale... muszę na moment na stronę — do dał jakby nieco zawstydzony.

Drożyną prowadziła wzdłuż zielonego młodnika, miejsca, gdzie turysta może być sam na sam z przyrodą i swym na głębią problemem. Szedł zamysłony, gdy wtem spostrzegł seledynowy kobiecy but. Podniósł go niechętnie i już chciał porzucić, gdy kilkanaście kroków dalej zobaczył drugi, bliźniaczy, pewnie do pary. „Co za czasy potworne — pomyślał z gorzycą. — Jacyż ci ludzie roztargnieni. Buty gubić? Nie wiarygodne”.

Już zamierzał się zatrzymać, gdy spostrzegł, że obok pobliskiego krzaku jałowca, ktoś porzucił elastyczne rajstopy, należące do młodej, niewysokiej niewiasty. Naczytał

się niedawno o amatorach biegnięcia na golasa, lecz pochmurny dzień nie sprzyjał podobnym ekstrawagancjom. Nawet, gdyby komuś było zbyt gorąco nie porzuciłby odzieży, bez względu na swą zamożność lub fantazję.

Coś zagadkowego musiało się za tym kryć. Może niecierpliwa romantyczna przygoda, a może przestępstwo? Przyspieszył kroku i nie zawiódł się. Porzucona w nieładzie wzorzysta sukienka z lnu, zdradzała gust i dobry smak właścicielki, a zapach wody „Być może” nakazywał przypuszczać, że sukienkę pozostawiono przed chwilą.

Nie spostrzegł nawet, że biegnie. Zatrzymał się dopiero, gdy na środku ścieżki ujrzał element damskiej garderoby, który leżał tu, pod żadnym pozorem nie powinien. Targnął nim niepokój, pomieszany z nadzieją. Nakazywał on wrócić po kolegów, by wspólnie uszcząć poszukiwania — nadzieja zaś gnała go dalej, podsycana ciekawością.

Musi być piękna lub co najmniej bardzo zgrabna. Natarczywa wyobraźnia podsunęła mu wizerunek filigranowej blondynki o opalonej skórze i smagłych nogach. Wiedział, że musi ją odnaleźć, przyjrzeć się z bliska przechadzającej się wśród wysuszonych świerków

ładź leżącej leniwie na froto wym ręczniku.

Warkot motocykla usłyszał niespodziewanie i zaraz po tym ujrzał jadącego. Może to jeden z tych łobuzów, wracający po zniewoleniu bezsilnej i ufnej? Na wszelki wypadek podniósł wykrzywny kij i machinalnie świsnął nim parę razy. Dobry będzie — skonstatował, gotów do przyjęcia nierównego pojedynku.

Nieznajomy zbliżył się powoli, rozglądając się wokół podejrzanie. Stał wreszcie, wygasił silnik i zdjąwszy kask roześmiał się serdecznie:

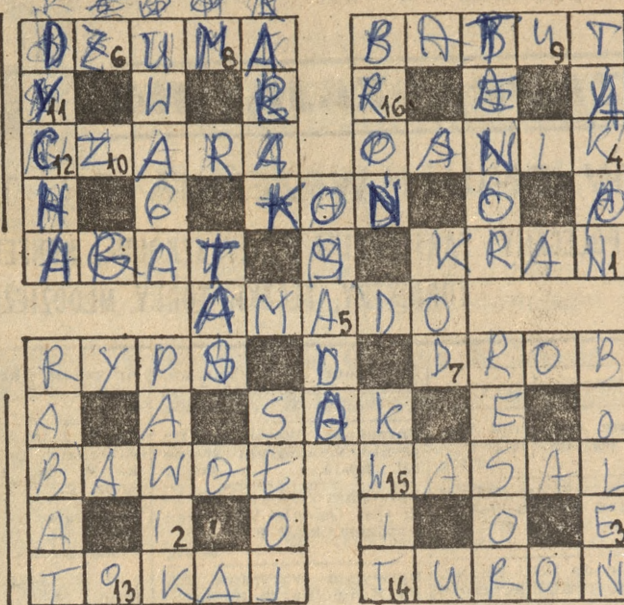
— Z nieba pan mi spadłeś

— wykrzyknął uradowany. — Już czwarty kilometr tak jadę zbierając te cholerne lachy. Do córki jadę, na kolonie, żona źle spakowała walizkę, dobrze że się w porę zorientowałam. A najważniejsze — dodał upychając bawełniany sweter — że trafiałem na zanego czło wieka. Inny, panie, znajdzie i nie odda. Dziękuję panu — Związał walizkę sznurkiem i pojechał.

Karolczak uśmiechnął się blade. „Przysięgłbym, że musi być piękna lub co najmniej ładna — pomyślał rozmarzony i pobiegł w kierunku pobliskich olszyn. Czasu miał niewiele.

ANDRZEJ SKRZYPczak

KRZYŻÓWKA NR 34



Wyrazy 5-literowe: AMA-DO, BATUT, BAWOŁ, BO-LEŃ, CZARA, DUCHA, DZU-MA, OSADA, OSNIK, PA-WIK, RABAT, RESOR, TA-KON, TENOR, TOKAJ, TU-RON, UWAGA, WASAL.

Wyrazy 4-literowe: AGAT, ARAK, BRON, DROB, KRAN, KWIT, RYPS, SŁOJ.

Wyrazy 3-literowe: KOD, KON, SAK, TAS.

Litery z krótkich ponumerowanych w prawym dolnym rogu należy uporządkować według szyfru i odczytać hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Szyfr: 1-2-3, 4-5-6-7, 8-9-10, 11-12-13-14, 15-16-17-18, 19-20, 21-22-23-24, 25-26, 27-28, 29-30, 31-32, 33-34, 35-36, 37-38, 39-40, 41-42, 43-44, 45-46, 47-48, 49-50, 51-52, 53-54, 55-56, 57-58, 59-60, 61-62, 63-64, 65-66, 67-68, 69-70, 71-72, 73-74, 75-76, 77-78, 79-80, 81-82, 83-84, 85-86, 87-88, 89-90, 91-92, 93-94, 95-96, 97-98, 99-100, 101-102, 103-104, 105-106, 107-108, 109-110, 111-112, 113-114, 115-116, 117-118, 119-120, 121-122, 123-124, 125-126, 127-128, 129-130, 131-132, 133-134, 135-136, 137-138, 139-140, 141-142, 143-144, 145-146, 147-148, 149-150, 151-152, 153-154, 155-156, 157-158, 159-160, 161-162, 163-164, 165-166, 167-168, 169-170, 171-172, 173-174, 175-176, 177-178, 179-180, 181-182, 183-184, 185-186, 187-188, 189-190, 191-192, 193-194, 195-196, 197-198, 199-200, 201-202, 203-204, 205-206, 207-208, 209-210, 211-212, 213-214, 215-216, 217-218, 219-220, 221-222, 223-224, 225-226, 227-228, 229-230, 231-232, 233-234, 235-236, 237-238, 239-240, 241-242, 243-244, 245-246, 247-248, 249-250, 251-252, 253-254, 255-256, 257-258, 259-260, 261-262, 263-264, 265-266, 267-268, 269-270, 271-272, 273-274, 275-276, 277-278, 279-280, 281-282, 283-284, 285-286, 287-288, 289-290, 291-292, 293-294, 295-296, 297-298, 299-300, 301-302, 303-304, 305-306, 307-308, 309-310, 311-312, 313-314, 315-316, 317-318, 319-320, 321-322, 323-324, 325-326, 327-328, 329-330, 331-332, 333-334, 335-336, 337-338, 339-340, 341-342, 343-344, 345-346, 347-348, 349-350, 351-352, 353-354, 355-356, 357-358, 359-360, 361-362, 363-364, 365-366, 367-368, 369-370, 371-372, 373-374, 375-376, 377-378, 379-380, 381-382, 383-384, 385-386, 387-388, 389-390, 391-392, 393-394, 395-396, 397-398, 399-400, 401-402, 403-404, 405-406, 407-408, 409-410, 411-412, 413-414, 415-416, 417-418, 419-420, 421-422, 423-424, 425-426, 427-428, 429-430, 431-432, 433-434, 435-436, 437-438, 439-440, 441-442, 443-444, 445-446, 447-448, 449-450, 451-452, 453-454, 455-456, 457-458, 459-460, 461-462, 463-464, 465-466, 467-468, 469-470, 471-472, 473-474, 475-476, 477-478, 479-480, 481-482, 483-484, 485-486, 487-488, 489-490, 491-492, 493-494, 495-496, 497-498, 499-500, 501-502, 503-504, 505-506, 507-508, 509-510, 511-512, 513-514, 515-516, 517-518, 519-520, 521-522, 523-524, 525-526, 527-528, 529-530, 531-532, 533-534, 535-536, 537-538, 539-540, 541-542, 543-544, 545-546, 547-548, 549-550, 551-552, 553-554, 555-556, 557-558, 559-560, 561-562, 563-564, 565-566, 567-568, 569-570, 571-572, 573-574, 575-576, 577-578, 579-580, 581-582, 583-584, 585-586, 587-588, 589-590, 591-592, 593-594, 595-596, 597-598, 599-600, 601-602, 603-604, 605-606, 607-608, 609-610, 611-612, 613-614, 615-616, 617-618, 619-620, 621-622, 623-624, 625-626, 627-628, 629-630, 631-632, 633-634, 635-636, 637-638, 639-640, 641-642, 643-644, 645-646, 647-648, 649-650, 651-652, 653-654, 655-656, 657-658, 659-660, 661-662, 663-664, 665-666, 667-668, 669-670, 671-672, 673-674, 675-676, 677-678, 679-680, 681-682, 683-684, 685-686, 687-688, 689-690, 691-692, 693-694, 695-696, 697-698, 699-700, 701-702, 703-704, 705-706, 707-708, 709-710, 711-712, 713-714, 715-716, 717-718, 719-720, 721-722, 723-724, 725-726, 727-728, 729-730, 731-732, 733-734, 735-736, 737-738, 739-740, 741-742, 743-744, 745-746, 747-748, 749-750, 751-752, 753-754, 755-756, 757-758, 759-760, 761-762, 763-764, 765-766, 767-768, 769-770, 771-772, 773-774, 775-776, 777-778, 779-780, 781-782, 783-784, 785-786, 787-788, 789-790, 791-792, 793-794, 795-796, 797-798, 799-800, 801-802, 803-804, 805-806, 807-808, 809-810, 811-812, 813-814, 815-816, 817-818, 819-820, 821-822, 823-824, 825-826, 827-828, 829-830, 831-832, 833-834, 835-836, 837-838, 839-840, 841-842, 843-844, 845-846, 847-848, 849-850, 851-852, 853-854, 855-856, 857-858, 859-860, 861-862, 863-864, 865-866, 867-868, 869-870, 871-872, 873-874, 875-876, 877-878, 879-880, 881-882, 883-884, 885-886, 887-888, 889-890, 891-892, 893-894, 895-896, 897-898, 899-900, 901-902, 903-904, 905-906, 907-908, 909-910, 911-912, 913-914, 915-916, 917-918, 919-920, 921-922, 923-924, 925-926, 927-928, 929-930, 931-932, 933-934, 935-936, 937-938, 939-940, 941-942, 943-944, 945-946, 947-948, 949-950, 951-952, 953-954, 955-956, 957-958, 959-960, 961-962, 963-964, 965-966, 967-968, 969-970, 971-972, 973-974, 975-976, 977-978, 979-980, 981-982, 983-984, 985-986, 987-988, 989-990, 991-992, 993-994, 995-996, 997-998, 999-1000, 1001-1002, 1003-1004, 1005-1006, 1007-1008, 1009-1010, 1011-1012, 1013-1014, 1015-1016, 1017-1018, 1019-1020, 1021-1022, 1023-1024, 1025-1026, 1027-1028, 1029-1030, 1031-1032, 1033-1034, 1035-1036, 1037-1038, 1039-1040, 1041-1042, 1043-1044, 1045-1046, 1047-1048, 1049-1050, 1051-1052, 1053-1054, 1055-1056, 1057-1058, 1059-1060, 1061-1062, 1063-1064, 1065-1066, 1067-1068, 1069-1070, 1071-1072, 1073-1074, 1075-1076, 1077-1078, 1079-1080, 1081-1082, 1083-1084, 1085-1086, 1087-1088, 1089-1090, 1091-1092, 1093-1094, 1095-1096, 1097-1098, 1099-1100, 1101-1102, 1103-1104, 1105-1106, 1107-1108, 1109-1110, 1111-1112, 1113-1114, 1115-1116, 1117-1118, 1119-1120, 1121-1122, 1123-1124, 1125-1126, 1127-1128, 1129-1130, 1131-1132, 1133-1134, 1135-1136, 1137-1138, 1139-1140, 1141-1142, 1143-1144, 1145-1146, 1147-1148, 1149-1150, 1151-1152, 1153-1154, 1155-1156, 1157-1158, 1159-1160, 1161-1162, 1163-1164, 1165-1166, 1167-1168, 1169-1170, 1171-1172, 1173-1174, 1175-1176, 1177-1178, 1179-1180, 1181-1182, 1183-1184, 1185-1186, 1187-1188, 1189-1190, 1191-1192, 1193-1194, 1195-1196, 1197-1198, 1199-1200, 1201-1202, 1203-1204, 1205-1206, 1207-1208, 1209-1210, 1211-1212, 1213-1214, 1215-1216, 1217-1218, 1219-1220, 1221-1222, 1223-1224, 1225-1226, 1227-1228, 1229-1230, 1231-1232, 1233-1234, 1235-1236, 1237-1238, 1239-1240, 1241-1242, 1243-1244, 1245-1246, 1247-1248, 1249-1250, 1251-1252, 1253-1254, 1255-1256, 1257-1258, 1259-1260, 1261-1262, 1263-1264, 1265-1266, 1267-1268, 1269-1270, 1271-1272, 1273-1274, 1275-1276, 1277-1278, 1279-1280, 1281-1282, 1283-1284, 1285-1286, 1287-1288, 1289-1290, 1291-1292, 1293-1294, 1295-1296, 1297-1298, 1299-1300, 1301-1302, 1303-1304, 1305-1306, 1307-1308, 1309-1310, 1311-1312, 1313-1314, 1315-1316, 1317-1318, 1319-1320, 1321-1322, 1323-1324, 1325-1326, 1327-1328, 1329-1330, 1331-1332, 1333-1334, 1335-1336, 1337-1338, 1339-1340, 1341-1342, 1343-1344, 1345-1346, 1347-1348, 1349-1350, 1351-1352, 1353-1354, 1355-1356, 1357-1358, 1359-1360, 1361-1362, 1363-1364, 1365-1366, 1367-1368, 1369-1370, 1371-1372, 1373-1374, 1375-1376, 1377-1378, 1379-1380, 1381-1382, 1383-1384, 1385-1386, 1387-1388, 1389-1390, 1391-1392, 1393-1394, 1395-1396, 1397-1398, 1399-1400, 1401-1402, 1403-1404, 1405-1406, 1407-1408, 1409-1410, 1411-1412, 1413-1414, 1415-1416, 1417-1418, 1419-1420, 1421-1422, 1423-1424, 1425-1426, 1427-1428, 1429-1430, 1431-1432, 1433-1434, 1435-1436, 1437-1438, 1439-1440, 1441-1442, 1443-1444, 1445-1446, 1447-1448, 1449-1450, 1451-1452, 1453-1454, 1455-1456, 1457-1458, 1459-1460, 1461-1462, 1463-1464, 1465-1466, 1467-1468, 1469-1470, 1471-1472, 1473-1474, 1475-1476, 1477-1478, 1479-1480, 1481-1482, 1483-1484, 1485-1486, 1487-1488, 1489-1490, 1491-1492, 1493-1494, 1495-1496, 1497-1498, 1499-1500, 1501-1502, 1503-1504, 1505-1506, 1507-1508, 1509-1510, 1511-1512, 1513-1514, 1515-1516, 1517-1518, 1519-1520, 1521-1522, 1523-1524, 1525-1526, 1527-1528, 1529-1530, 1531-1532, 1533-1534, 1535-1536, 1537-1538, 1539-1540, 1541-1542, 1543-1544, 1545-1546, 1547-1548, 1549-1550, 1551-1552, 1553-1554, 1555-1556, 1557-1558, 1559-1560, 1561-1562, 1563-1564, 1565-1566, 1567-1568, 1569-1570, 1571-1572, 1573-1574, 1575-1576, 1577-1578, 1579-1580, 1581-1582, 1583-1584, 1585-1586, 1587-1588, 1589-1590, 1591-1592, 1593-1594, 1595-1596, 1597-1598, 1599-1600, 1601-1602, 1603-1604, 1605-1606, 1607-1608, 1609-1610, 1611-1612, 1613-1614, 1615-1616, 1617-1618, 1619-1620, 1621-1622, 1623-1624, 1625-1626, 1627-1628, 1629-1630, 1631-1632, 1633-1634, 1635-1636, 1637-1638, 1639-1640, 1641-1642, 1643-1644, 1645-1646, 1647-1648, 1649-1650, 1651-1652, 1653-1654, 1655-1656, 1657-1658, 1659-1660, 1661-1662, 1663-1664, 1665-1666, 1667-1668, 1669-1670, 1671-1672, 1673-1674, 1675-1676, 1677-1678, 1679-1680, 1681-1682, 1683-1684, 1685-1686, 1687-1688, 1689-1690, 1691-1692, 1693-1694, 1695-1696, 1697-1698, 1699-1700, 1701-1702, 1703-1704, 1705-1706, 1707-1708, 1709-1710, 1711-1712, 1713-1714, 1715-1716, 1717-1718, 1719-1720, 1721-1722, 1723-1724, 1725-1726, 1727-1728, 1729-1730, 1731-1732, 1733-1734, 1735-1736, 1737-1738, 1739-1740, 1741-1742, 1743-1744, 1745-1746, 1747-1748, 1749-1750, 1751-1752, 1753-1754, 1755-1756, 1757-1758, 1759-1760, 1761-1762, 1763-1764, 1765-1766, 1767-1768, 1769-1770, 1771-1772, 1773-1774, 1775-1776, 1777-1778, 1779-1780, 1781-1782, 1783-1784, 1785-1786, 1787-1788, 1789-1790, 1791-1792, 1793-1794, 1795-1796, 1797-1798, 1799-1800, 1801-1802, 1803-1804, 1805-1806, 1807-1808, 1809-1810, 1811-1812, 1813-1814, 1815-1816, 1817-1818, 1819-1820, 1821-1822, 1823-1824, 1825-1826, 1827-1828, 1829-1830, 1831-1832, 1833-1834, 1835-1836, 1837-1838, 1839-1840, 1841-1842, 1843-1844, 1845-1846, 1847-1848, 1849-1850, 1851-1852, 1853-1854, 1855-1856, 1857-1858, 1859-1860, 1861-1862, 1863-1864, 1865-1866, 1867-1868, 1869-1870, 1871-1872, 1873-1874, 1875-1876, 1877-1878, 1879-1880, 1881-1882, 1883-1